



Fot. Szymon Kwapiński

Koniec Tesco!

Brytyjska sieć handlowa opuszcza polski rynek. Co będzie z lubińskim hipermarketem?

» STR. 2



Fot. Marianna Bielecka

Miasto z wielkim sercem

W Lubinie stanął pierwszy pojemnik na plastikowe nakrętki. Wrzucając je można łatwo pomóc osobom w potrzebie.

» STR. 2



Fot. archiwum

Wybory już w niedzielę

28 czerwca będziemy wybierać prezydenta Polski. Jak będzie wyglądało głosowanie w Lubinie?

» STR. 3

LUBIN SZYKUJE SIĘ DO BITWY



Fot. Grzegorz Krasa/Muzeum Historyczne

» Próba generalna przed wielką bitwą? Tak, to jest możliwe. Udowodnili to rekonstruktorzy historyczni, którzy z całej Polski przyjechali do parku Leśnego, by przygotować się do widowiskowej inscenizacji jednego z najważniejszych wydarzeń nowożytnej historii naszego kraju – Cudu nad Wisłą.

» WIĘCEJ NA STR. 11

KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNIE **24** GODZIN

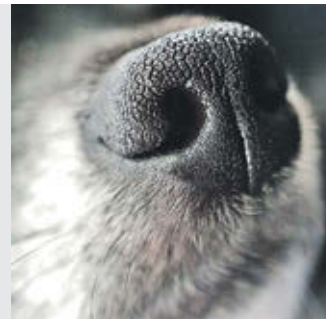
Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

Awantura o psa

Mieszkający na działce pies stał się prawdziwą kością niezgody pomiędzy lubińskimi działkowcami.

» STR. 10



Fot. Pixabay

Marka Tesco zniknie z polskiego rynku. Co będzie z lubińskim marketem?

■ Lubiński hipermarket znalazł się wśród 301 sklepów, które Tesco Polska postanowiła sprzedać. Do marketów dołożyła dwa centra dystrybucyjne, co oznacza, że Brytyjczycy pozbywają się całego swojego biznesu w Polsce.

Na to, że polskie sztyldy Tesco w końcu znikną, zanosilo się już od dłuższego czasu. Firma co kilka miesięcy informowała o zamykaniu kolejnych sklepów. Taki los spotkał już markety m.in. w Ścinawie i Głogowie.

– Ta transakcja pozwoli nam skoncentrować się na działalności w Czechach, na Węgrzech i Słowacji, gdzie

Szyld Tesco zniknie z panoramy miasta



Fot. archiwum

mamy silniejszą pozycję rynkową i możliwości wzrostu oraz osiągamy marże i wyniki finansowe, które stanowią wartość dla Grupy. Chciał-

bym podziękować wszystkim naszym koleżankom i kolegom z Tesco w Polsce za ich zaangażowanie w obsługę klientów w Polsce przez

tak wiele lat. Energia i zaangażowanie, jakie wykazali w ciągu ostatnich dwóch lat, przekształcając Tesco w Polsce na model dwuformato-

wy, były niesamowicie imponujące. Uważamy, że ta transakcja to najlepszy sposób zabezpieczenia przyszłości firmy dla naszych pracowników i klientów w Polsce – komentuje Dave Lewis, prezes Grupy Tesco.

Około 7 tys. pracowników Tesco Polska zostanie przeniesionych do Salling Group, do której należy marka Netto. Duńska sieć w naszym kraju prowadzi w tej chwili 386 sklepów. Firma zamierza zmienić sztyldy na wszystkich przejętych marketach w ciągu półtora roku. Szczegółowe plany przekształcenia dla każdego sklepu z osobną powstaną w najbliższych miesiącach.

– Polskie produkty i lokalni dostawcy stanowią integralną część naszej przyszłej oferty – zapewnia Janusz Stroka, prezes Netto Polska. – Chcemy kontynuować współpracę z naszymi najlepszymi dostawcami i partnerami, aby wspólnie dostarczać klientom wartość, jakiej oczekują i z jakiej jesteśmy znani.

Transakcja między Tesco a Salling Group ma wartość 900 mln zł. Ponieważ znacząco zmieni układ sił na rynku handlu detalicznego, musi zostać zaakceptowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Strony spodziewają się sfinalizować umowę pod koniec tego roku.

JOANNA DZIUBEK

SERCE NA NAKRĘTKI OD SERCA

■ W Lubinie stanął pojemnik w kształcie serca na nakrętki. Może je tam wrzucić każdy, pomagając w ten sposób dzieciom, które potrzebują na przykład rehabilitacji.

Serca na plastikowe nakrętki wyrastają w polskich miastach jak grzyby po deszczu. Stoją już między innymi w Nysie, Brzegu czy Mrągowie, a bliżej nas na przykład w Chocianowie, Jaworze czy Polkowicach. Nakrętki, które trafiają do pojemników, są potem sprzedawane, a pieniądze przeznaczone na cele charytatywne.

Takie serce pojawiło się teraz również w Lubinie, a dokładnie przy ulicy Odrodzenia, przed budynkiem, w którym mieści się Fundacja Sol i Zielona Szkoła Podstawowa. Wrzucić plastikowe nakrętki do pojemnika może każdy. Dzięki nim niezbędna pomoc trafi do potrzebujących dzieci.

– Zawsze te nakrętki są w naszej fundacji. Przynosi je wiele osób: dzieci od swoich babć, krewnych. Gromadziliśmy je w pudełkach, reklamówkach. Pomyśleliśmy więc, że taki pojemnik byłby praktyczniejszym pomysłem – przyznaje Małgorzata Radko, prezes Fundacji Sol, działającej charytatywnie. – Myślę, że jest to świetna propozycja dla mieszkańców

Lubina. Dzięki temu sercu każdy, kto zbiera nakrętki, będzie miał miejsce, gdzie może je zostawić, wspierając osoby potrzebujące – dodaje.

Takie serce zmieści około 150 kg plastikowych nakrętek. A dzięki nim będzie można pomóc chorym dzieciom. I to nie tylko podopiecznym Fundacji Sol, która kupiła i postawiła pojemnik.

– Zazwyczaj pieniądze z nakrętek przeznacza się na wózki inwalidzkie i na rehabilitację. Będziemy dzielić środki według potrzeb. Nie tylko dla podopiecznych naszej fundacji, ale też dla innych potrzebujących dzieci, które się do nas zgłoszą – mówi Małgorzata Radko. – Mamy nadzieję, że wspólnie szybko zapełnimy serce i za chwilę rozpoczniemy kolej-

ną zbiórkę – dodaje, zachęcając dzieci, młodzież i dorosłych lubińian do przynoszenia plastikowych nakrętek.

Jeśli pomysł serca na nakrętki się spodoba, fundacja nie chciałaby poprzestawać na jednym. Jak mówi prezes Radko, pojawił się pomysł, by po wakacjach postawić w Lubinie jeszcze jeden taki pojemnik.

MARTA CZACHÓRSKA

Wrzucone tu nakrętki pozwolą pomóc chorym dzieciom



Fot. Marianna Bielecka



grafika: MSWiA

Wyborcza „Bitwa o wozy”

■ Gminy z największą frekwencją wyborczą w pierwszej turze dostaną wozy strażackie – oznajmił Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. W ten sposób rząd chce przyciągnąć do urn jak największą liczbę mieszkańców małych miejscowości. Konkurs nie obejmie bowiem wszystkich samorządów.

Na nagrodę za udział w wyborach mogą liczyć gminy liczące do 20 tys. mieszkańców. W naszym powiecie są to: gmina wiejska Lubin (15 605 mieszkańców), Ścinawa (10 081) i Rudna (7 742)*. Nowe wozy otrzymają te samorządy, które będą miały najwyższą frekwencję wyborczą w swoim województwie.

Wiceminister wyjaśnia, że wyborczy konkurs organizowany jest z dwóch powodów. Po pierwsze MSWiA chce w ten sposób pomóc samorządom, których nie było stać na udział w programie doposażania Ochotniczej Straży

Pożarnej, który przewiduje zakup ponad 500 bojowych wozów. Drugi argument to walka o wyborczą aktywizację Polaków. Jak mówi wiceminister Paweł Szeferna-ker, inspiracją dla programu MSWiA były m.in. zeszlone roczne akcje profrekwencyjne samorządów. – My bierzemy dobry przykład od samorządów i tego typu akcję dzisiaj zapowiadamy – zapewnia.

Chociaż straż pożarna cieszy się w Polsce bardzo dużym zaufaniem i poparciem społeczeństwa, „Bitwa o wozy” wzbudziła kontrowersje z powodu zasad konkursu. Wyniki badań pracowni IP-SOS dla portalu OKO.Press pokazują, że statystycznie mieszkańcy najmniejszych gmin sprzyjają Andrzejowi Dudzie. Nagroda za wyborczą aktywność w pierwszej turze może być zatem zawołowanym sposobem na zwiększenie szans wygrania wyborów przez urzędującego prezydenta.

* źródło: dane GUS za rok 2018

JD

Kto zostanie prezydentem?

Prestawiamy 11 kandydatów, którzy w niedzielnych wyborach prezydenckich ubiegać się będą o głosy Polaków. Lista ułożona jest w kolejności alfabetycznej.



ROBERT BIEDROŃ
44 lata, Wiosna Roberta Biedronia



KRZYSZTOF BOSAK
38 lat, Konfederacja Wolność i Niepodległość



ANDRZEJ DUDA
48 lat, bezpartyjny



SZYMON HOŁOWNIA
43 lata, bezpartyjny



MAREK JAKUBIAK
61 lat, Federacja dla Rzeczypospolitej



WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
38 lat, Polskie Stronnictwo Ludowe



MIROSŁAW PIOTROWSKI
54 lata, Ruch Prawdziwej Europy – Europa Christi



PAWEŁ TANAŚ
44 lata, bezpartyjny



RAFAŁ TRZASKOWSKI
48 lat, Platforma Obywatelska RP



WALDEMAR WITKOWSKI
66 lat, Unia Pracy



STANISŁAW ŻÓŁTEK
64 lata, Kongres Nowej Prawicy

Najwyższy urząd w Polsce chcieli objąć jeszcze: **Sławomir Grzywa, Leszek Samborski i Piotr Bakun**, ale nie udało im się spełnić warunków niezbędnych do zarejestrowania ich kandydatury przez Państwową Komisję Wyborczą.

Zwyczajne niezwyczajne wybory

» Już w niedzielę wybory prezydenckie. Pod pewnymi względami – w związku z wciąż obowiązującym w Polsce stanem epidemii – nie będzie to jednak zwyczajne głosowanie. Czego możemy się spodziewać idąc 28 czerwca do lokalu wyborczego?

Jak zwykle lokale wyborcze czynne będą od godziny 7 do 21. Jednak udając się na głosowanie wyborcy muszą zadbać o to, by zasłonić usta i nos. I, choć nie jest to obowiązkiem, Krajowe Biuro Wyborcze wskazuje, że oprócz dowodu tożsamości można zabrać ze sobą własny długopis.

W każdym lokalu wyborczym przy drzwiach znajdziemy płyn do dezynfekcji, którym należy zdezynfekować ręce. Natomiast członkowie obwodowych komisji wyborczych będą wyposażeni w przyłbice, maseczki oraz rękawiczki. Ponadto muszą zachować 1,5 metra odstępu między sobą.

Według rozporządzenia ministra zdrowia, lokale wyborcze mają być systematycznie wietrzone – „co najmniej raz na godzinę przez co najmniej 10 minut”. Zalecona jest też dezynfekcja m.in. klamek, urny wyborczej, blatów stołów, włączników światła nie częściej niż co godzinę, ale co najmniej sześć razy w czasie trwania głosowania. Jednak ani wietrzenie, ani dezynfekcja nie będą przerywać głosowania czy pracy komisji wyborczej.

Wprowadzono też ograniczenia co do liczby wyborców w lokalu.

– Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w lokalu wyborczym w tym samym czasie może przebywać nie więcej niż jedna osoba na 4 metr kwadratowy jego ogólnodostępnej powierzchni – mówi Anna Zych, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Legnicy.

Oczywiście chodzi tylko o wyborców, nie wlicza się



w to członków komisji wyborczej czy mężów zaufania.

– Jeżeli będzie nagły napływ wyborców, może pojawić się kolejka. Każdy wyborca musi się liczyć z tym, że funkcjonujemy w innym reżimie sanitarnym. Powinniśmy zadbać o swoje i innych bezpieczeństwo – dodaje dyrektor Zych.

Ze względu na epidemię koronawirusa, kolejki wyborców będą ustawiały się przed lokalami wyborczymi, a nie w środku. Pojawiły się więc pytania o to, czy wszyscy zdążą zagłosować.

Jak zapewniła dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Legnicy, każdy, kto przyjdzie do lokalu wyborczego przed godziną 21, będzie mógł oddać głos. Podobne zapewnienia złożyła w TVN24 szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak, apelując jednocześnie, by do lokali wyborczych przychodzić rano.

– Komisje są przeszkolone. O godz. 21 któryś z członków komisji wyborczej ma wyjść, na końcu (kolejki) stanąć i ostatni przybyły przed godz.

21 wyborca musi mieć możliwość oddania głosu – mówiła szefowa KBW, dodając, że nie wpłynie to na wydłużenie cisy wyborczej.

W lokalach wyborczych mogą się pojawić również osoby, które zdecydowały się na głosowanie korespondencyjne. – Jeżeli ktoś będzie chciał przynieść swój pakiet do głosowania do lokalu, musi pamiętać, że należy go przekazać obwodowej komisji wyborczej, a nie wrzucać do urny – przypomina dyrektor legnickiej delegatury Anna Zych.

Co ważne, swój pakiet wyborczy możemy przynieść tylko do tego lokalu wyborczego, gdzie normalnie byśmy oddawali swój głos.

W Lubinie w niedzielnych wyborach mieszkańcy będą głosować w 49 lokalach. Ich listę można znaleźć na stronie internetowej <https://wybory.gov.pl/>

– Wybory odbędą się w warunkach zwyczajnych i niezwyczajnych. Prosimy wyborców o rozważę i rozsądek – dodaje dyrektor legnickiej delegatury KBW.

MARTA CZACHÓRSKA

Bardzo nietypowe zakończenie. Najlepszy ma średnią 5,93!

■ Bez uroczystego apelu, bez pamiątkowego zdjęcia całej klasy, bez ostatnich uścisków – to będzie bardzo nietypowe zakończenie roku szkolnego. Niektórzy lubińscy uczniowie – mimo wszystko – tego dnia odbiorą swoje świadectwa, inni otrzymają je dopiero we wrześniu.

Rok szkolny 2019/2020 kończy się w piątek, 26 czerwca. Był to rok szczególny. Ze względu na epidemię koronawirusa już od marca uczniowie nie chodzą do szkół, a zajęcia realizowane są zdalnie. Pandemia jeszcze się nie skończyła, więc tradycyjnego zakończenia nie będzie w żadnej z lubińskich szkół. Ani Ministerstwo Edukacji, ani samorządy – będące organem prowadzącym dla placówek oświatowych – nie podały żadnych wytycznych odnośnie tego, w jaki sposób uczniowie mają odebrać świadectwa.

– Pozostaje to w gestii dyrektorów szkół, którzy najlepiej znają warunki panujące w swoich placówkach i najlepiej będą wiedzieć jak bezpiecznie zorganizować odbiór świadectw – informu-

je Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim magistracie. – Z tego, co mi wiadomo, wszyscy uczniowie szkół podstawowych odbiorą świadectwa właśnie w piątek, tylko o różnych godzinach – dodaje.

Taki scenariusz zastosowała m.in. Szkoła Podstawowa nr 7. W placówce wyznaczone będą trzy miejsca, gdzie uczniowie – o różnych porach – sukcesywnie będą odbierać świadectwa od swoich wychowawców. – Ale zdecydowaliśmy się zorganizować małą uroczystość – wręczenie nagród dla wyróżnionych uczniów klas ósmych oraz nagród od prezydenta Lubina. Będzie około 50 osób, zaplanowaliśmy też niespodziankę dla naszych najzdolniejszych uczniów. Oczywiście wszyscy – ko z zachowaniem zasad bezpieczeństwa – informuje Arkadiusz Tomczuk, dyrektor SP 7.

Wspomniane nagrody prezydenta to list gratulacyjny oraz bon do salonu Empik. W Lubinie takie wyróżnienie otrzyma 33 uczniów szkół podstawowych. – Co roku organizowaliśmy uroczystość, podczas której



W tym roku w II LO – podobnie jak w innych szkołach – nie ma tradycyjnego zakończenia

wręczaliśmy wyróżnienia najzdolniejszym uczniom. W tym roku – ze względu na koronawirusa – poprosiliśmy dyrektorów, aby wytypowali dwóch, trzech najzdolniejszych uczniów w każdej z placówek i przekazaliśmy dyrektorom nagrody dla nich – informuje naczelnik Pudełko.

Najzdolniejszy to w naszym mieście uczeń, który osiągnął średnią 5,93. Uczęszcza do Społecznej Szkoły im. Rady Europy w Lubinie. Sporo jest też średnich 5,8, które wypracowali uczniowie SP 14 czy SP 10.

W szkołach średnich nie wszyscy uczniowie otrzymają w piątek świadectwa. – Oprócz maturzystów, którzy już odebrali świadectwa, mamy jeszcze 717 uczniów. Gdyby jednak klasa miała odebrać innego dnia świadectwa, to chyba wakacji by nam nie wystarczyło. Dodatkowo w naszej placówce trwają egzaminy zawodowe – tłumaczy Artur Pastuch, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie. Wybraliśmy więc inny scenariusz: o godzinie 10 odbędzie się zakończenie online, o 12 – już stacjonarnie – spotkamy się z grupą wyróż-

nionych uczniów, do szkoły zaprosimy też uczniów klas 3 szkoły branżowej, którzy kończą naukę, więc także otrzymają świadectwa. Pozostałym uczniom wręczymy świadectwa we wrześniu – dodaje.

W liceach jest prościej, bo tam egzaminów już nie ma. – Uczniowie będą odbierać świadectwa w piątek, ale podzieleni na 10-osobowe grupy. Przygotujemy trzy punkty, gdzie wydawane będą świadectwa. Tradycyjnej akademii niestety nie będzie. We wrześniu – kiedy mam

nadzieję wrócimy już do normalnej nauki – podczas apelu przypomnimy o najlepszych uczniach – informuje Tomasz Radziej, dyrektor II LO w Lubinie.

Natomiast I LO – w związku z zakończeniem roku szkolnego przyłączyło się do ogólnopolskiej akcji – zachęca swoich uczniów, by zamiast kwiatów dla nauczycieli wpłacili kilka złotych na konto Fundacji Mam Marzenie, która spełnia marzenia chorych dzieci.

MARIOLA ANKUTOWICZ



MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O. W LUBINIE

DBAMY

O ŚRODOWISKO

**UTRZYMANIE CZYSTOŚCI WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW
WYNAJEM KONTENERÓW
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI KOMUNALNYMI**

MPO Spółka z o.o. w Lubinie
ul. Rzeźnicza 1, 59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40,
fax 76 724 99 50,
mpo@mpo.lubin.pl

Rosnie liczba stulatków. W Lubinie też jest ktoś taki

■ 176 Dolnoślązaków ma więcej niż sto lat – podaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który najstarszym obywatelom wypłaca specjalną emeryturę. Wśród nich jest klient lubińskiego oddziału ZUS.

Najstarszy Dolnoślązak mieszka we Wrocławiu i właśnie skończył 113 lat. Legnicki oddział ZUS specjalną emeryturę wypłaca

18 osobom, które zdmuchnęły już sto świeczek na urodzinowym torcie. Dwie najstarsze z nich mają 105 lat – to pani Aniela z Nowogrodzka i pan Józef z Wlenia.

Specjalną emeryturę ma też Lubin – to pani Helena Strzelczyk. Niestety, epidemia uniemożliwiła jej celebrowanie wyjątkowych urodzin w takim gronie, jak miało to miejsce jeszcze rok temu, gdy z życzeniami

przyjechali do niej kombatan ci oraz przedstawiciele władz miasta i powiatu lubińskiego.

Liczba nestorów w naszym województwie rośnie. Od zeszłego roku przybyło ich aż 55.

Wraz z setnymi urodzinami seniorzy otrzymują comiesięczne świadczenie honorowe. W tym roku wynosi ono 4 294,67 zł brutto.

JD



Dotacja dla Lubina

■ Ponad 1,3 mln złotych przeznaczą władze województwa dolnośląskiego na wodną meliorację w gminach. W grudniu 63 tegorocznych beneficjentów znalazł się również Lubin. Spodziewana kwota dotacji dla naszego miasta to niecałe 10 tys. złotych.

Podobnie jak w poprzednich latach zarząd Województwa Dolnośląskiego zdecydował o wsparciu gmin w działaniach związanych z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych. Pomoc finansowa w formie dotacji celowej wyniosła w tym roku ponad 1,34 mln zł. Lubin otrzyma z tej puli dokładnie 9,9 tys. złotych. Środki te mają zostać przeznaczone na „konserwację

gminnych rowów melioracyjnych”.

– Środki finansowe pochodzące z budżetu Województwa Dolnośląskiego w 2020 roku mają wesprzeć jednostki samorządu terytorialnego w działaniach na rzecz poprawy gospodarki wodnej na terenie gminy, a tym samym polepszenia stosunków wodnych w glebach i ochrony przed lokalnymi podtopieniami – czytamy na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Prace związane z melioracją rowów szczegółowo obejmują m.in. wycinkę zakrzaczeń i karczowanie, wykaszanie skarp i dna rowu, hakowanie i odmulanie dna rowu, a także odmulanie przepustów. SzK

Prezydent Lubina z absolutorium

■ Prezydent Lubina Robert Raczyński otrzymał dziś wotum zaufania rady miejskiej oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2019 rok. – Budżet został wykonany rzetelnie, cechowała go gospodarność i celowość, wobec tego zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium są jak najbardziej zasadne – komentuje Bogusława Potocka, przewodnicząca rady miejskiej w Lubinie.

Przed głosowaniem na temat udzielenia prezydentowi wotum zaufania, radni wysłuchali raportu o stanie gminy miejskiej Lubin za 2019 rok. Sekretarz miasta Tomasz Ochocki wymienił najważniejsze inwestycje, które zrealizowano w ubiegłym roku.

– Kluczowe z pewnością było przywrócenie kolei, a tym samym przywrócenie Lubina na mapie kolejowej

Polski, o co prezydent zabiegał od wielu lat – wskazuje sekretarz. – Bardzo ważną inwestycją był też remont kluczowej arterii miasta – od ulicy Ścinawskiej, przez Niepodległości, Hutniczą, aż po Granitową, który zakończył się na początku 2019 roku. Wymienić należy też pierwszy etap remontu ulicy Jana Pa-

wła II, budowę kolumbarium na cmentarzu czy oddanie do użytku Parku Linowego, który cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, szczególnie najmłodszych mieszkańców – wylicza Tomasz Ochocki.

Za udzieleniem wotum zaufania prezydentowi zagłosowała większość radnych, podobnie jak za udzieleniem

włodarzowi absolutorium. Pozytywna w tej kwestii była też opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Odpowiedzialność w budżecie to jest słowo klucz, ten budżet był odpowiedzialny i został właściwie zrealizowany – komentuje radny Tomasz Górczyński.

MS



Za udzieleniem prezydentowi wotum zaufania i absolutorium zagłosowała większość radnych

Fot. Marieta Bielecka

Koniec z parkowaniem na chodniku

» Przy ulicy Jastrzębiej trwa remont chodników. Oprócz nowej nawierzchni pojawiły się jednak również słupki. Kierowcy, którzy tu parkują, nie są zadowoleni, ale są i tacy, którym ułatwi to życie i zapewni bezpieczeństwo.

Lubinianka, która zadzwoniła do naszej redakcji, nie kryła niezadowolenia z powodu ustawienia na wyremontowanych chodnikach na Przylesiu słupków.

– Już odebrano nam 15 miejsc parkingowych tymi słupkami, a zapewne będzie więcej, bo trwa remont kolejnych odcinków – mówi. – Zawsze parkowano w ten sposób i nigdy nikomu to nie przeszkadzało – podkreśla.

W tym miejscu nie było parkingu, zmotoryzowani mieszkańcy zostawiali swoje auta na chodniku. Przed ustawieniem słupków mogli parkować stając częściowo na chodniku i ulicy. W ten sposób mieściło się więcej samochodów. Dziś można parkować już tylko wzdłuż ulicy.

– Docelowo chcemy wymienić wszystkie chodniki w rejonie ulicy Jastrzębiej. Podzieliliśmy więc inwestycję na etapy, a to jest pierwszy z nich.

Oprócz wymiany nawierzchni, na wniosek spółdzielni Przylesie, zamontujemy tam słupki, które mają ograniczyć parkowanie samochodów na chodnikach. Chcemy w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo i możliwość swobodnego przejścia. Z rozmów z władzami spółdzielni wynika, że osoby starsze, niepełnosprawne czy rodzice z dziećmi w wózkach mieli tam duży problem z przejściem – mówi Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta Lubina.



Fot. Marta Czachórska

– Nie jesteśmy w stanie zagwarantować miejsc parkingowych dla stu procent samochodów, ponieważ oznaczałoby to zabetonowanie całego miasta. Na osiedlach naprawdę nie ma już miejsca na dodatkowe parkingi, choć oczywiście staramy się je robić, gdzie tylko pojawia się taka możliwość. Mieszkańcy mają coraz więcej aut, na jedno gospodarstwo domowe przypadają dwa lub wię-

cej samochodów. Natomiast w Lubinie mamy bezpłatną komunikację publiczną, która ma usprawnić przemieszczanie się i zachęcić mieszkańców do zrezygnowania z przemieszczania się własnymi autami – dodaje.

Stawianie słupków to rozwiązanie dość drastyczne, ale skuteczne. Znaki drogowe i przepisy nie zawsze „przemawiają” do kierowców.

MARTA CZACHÓRSKA



Szymona Kobylińskiego

Szkice historyczne

Galeria Ratuszowa VI/VII 2020 r.

ul. Rynek 23 (ratusz), 59-300 Lubin



Muzeum Historyczne w Lubinie

Dróżniczka zasnęła. Do tragedii zabrakło niewiele

■ Nawet osiem lat za kratami może spędzić dróżniczka, która nie opuściła szlabanu na przejeździe kolejowym w Lubinie, przez co o mały włos nie doszło do tragedii. Zakończyło się prokuratorskie śledztwo w tej sprawie. O dalszym losie Julianny P. zadecyduje teraz lubiński sąd, do którego wpłynął akt oskarżenia przeciwko kobiecie o sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 8 stycznia, w godzinach porannych, na przejeździe kolejowym przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Lubinie.

– W tym czasie oskarżona wykonywała obowiązki dróżniczki na przejeździe kolejowo-drogowym na szlaku

Koźlice-Lubin. Około godz. 5.30 do tego przejazdu z kierunku Koźlic zbliżał się skład towarowy. Docelowo pociąg zmierzał do stacji Jawor. Kilkadziesiąt metrów przed przejazdem maszynista pociągu towarowego spostrzegł, że rogatki nie są zamknięte, a po przejeździe poruszały się samochody. Widząc to rozpoczął manewr hamowania oraz nadawanie sygnału dźwiękowego. W tym czasie przez przejazd kolejowy przejeżdżał autobus linii miejskiej, w którym znajdował się kierowca oraz co najmniej 30 pasażerów – relacjonuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Ostatecznie autobus dojechał przekroczyć tory, a zaraz za nim przejechał pociąg towarowy nadający sygnał dźwiękowy. Dopiero wtedy

dróżniczka opuściła rogatki. Po wszystkim zameldowała dyżurnej nastawni, że zapomniła zamknąć przejazd. Jednak dowody zgromadzone w śledztwie, w tym zabezpieczone nagranie z rozmowy oskarżonej z dyżurną nastawni przeprowadzonej bezpośrednio po zdarzeniu, wskazują, że oskarżona zasnęła.

Prokuratura Rejonowa w Lubinie zakończyła śledztwo w tej sprawie i skierowała do Sądu Rejonowego w Lubinie akt oskarżenia przeciwko Juliannie P. – Prokurator oskarżył ją o przestępstwo polegające na tym, że będąc zatrudniona jako dróżniczka przejazdowy na przejeździe kolejowym w Lubinie, sprowadziła bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym zderzenia pociągu towarowego z autobusem, w ten sposób, że mając



Do zdarzenia doszło przy stacji Lubin Station

informację od dyżurnej ruchu o zbliżającym się do przejazdu pociągu towarowym nie opuściła rogatek oraz nie zabezpieczyła w inny sposób przejazdu, przez który przejeżdżał autobus z wieloma pasażerami, tj. o czyn z art. 174 § 1 Kodeksu karnego – informuje prokurator.

Podczas przesłuchania podejrzana wyjaśniła, że przystąpiła do zamykania rogatk, ale mogło tak być, że pomyliła przyciski i wcisnęła te do otwierania przejazdu. Wersji tej przeczą jednak inne dowody. – Ustalono zasady obsługi przejazdów kolejowo-drogowych pozwalając na korektę

ewentualnych pomyłek. W toku śledztwa prokurator zastanowił wobec Julianny P. środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu dróżniczki przejazdowego – dodaje Tkaczyszyn. Oskarżonej grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

SZYMON KWAPIŃSKI

WYRZUCIŁA PRZEZ OKNO 70 TYS. ZŁ

■ 32-letni lubinianin oraz dwójce jego kompanów ze Świebodzic zostali zatrzymani przez polkowickich kryminalnych. Grupę podejrzewa się m.in. o wyłudzenie 70 tys. zł metodą „na policjanta”. Poszkodowana seniorka zaufała oszustom na tyle, że gotówkę w takiej wysokości wyrzuciła przez okno.

Pierwszy wpadł oszust z Lubina, gdy próbował odebrać pieniądze od 72-letniego polkowiczana. Funkcjonariusze szybko dotarli do dwóch kolejnych osób uczestniczących w tym procederze.



To 32-latek i 34-latek, oboje ze Świebodzic. Cała trójka trafiła już do policyjnej celi.

– Dwaj mężczyźni usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz trzech usiłowań oszustw metodą „na

policjanta”. 32-latek jest podejrzany o udział w grupie przestępczej oraz usiłowanie oszustwa – informuje sierżant sztabowy Przemysław Rybikowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach.

Przy okazji wyszło na jaw inne przestępstwo, za którym prawdopodobnie także stoi opiswana trójka. Chodzi o oszustwo z początku czerwca, którego ofiarą padła starsza mieszkanka Polkowic. Z relacji kobiety wynikało, że na jej telefon stacjonarny zadzwonił nieznany mężczyzna, który przedstawił się jako kurier z banku. Chwilę później seniorka odebrała kolejny telefon. Tym razem mężczyzna podający się za policjanta poinformował, że poprzednia rozmowa była prowadzona przez oszusta. Fałszywy policjant zapewniał rozmówczynię, że chce jej po-

móc, ale ona musi współpracować.

– Następnie kazał jej spakować pieniądze, które miała w domu i wyrzucić je przez okno. Niestety niczego nie podejrzewająca polkowiczanka zastosowała się do wskazówek przekazanych przez przestępców i wykonała wszelkie ich instrukcje, przekazując ostatecznie 70 tysięcy złotych – dodaje rzecznik.

Sąd Rejonowy w Lubinie, po zapoznaniu się z aktami sprawy, aresztował 32-letniego mieszkańca Lubina i 34-latek ze Świebodzic na trzy, a 32-letnią kobietę na dwa miesiące. SZK

Zginął na leśnej drodze

■ Do tragicznego wypadku doszło 16 czerwca, wcześniej rano na leśnej drodze, na styku powiatów lubińskiego i legnickiego. Zginął 62-letni mężczyzna.

Wypadek miał miejsce około godziny 6 rano na drodze pożarowej nr 2 z Buczynki w kierunku Szczytnik nad Kacząwą. Autem podróżowało dwóch mężczyzn.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca citroena, 54-letni mężczyzna, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w drzewo – informuje młodszy aspirant Jagoda Ekiert, oficer prasowy legnickiej komendy.

Na miejscu zginął 62-letni pasażer citroena. Kierowca w ciężkim stanie trafił do legnickiego szpitala. Obaj mężczyźni to mieszkańcy powiatu lubińskiego.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratury. Przyczyny wypadku wskaże policyjne śledztwo.

MS

PIJANY WJECHAŁ DO ROWU

Zjechał na pobocze, wpadł do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo – tak zakończyła się podróż mieszkańca powiatu lubińskiego. Okazało się, że mężczyzna jest pijany. Do zdarzenia doszło 19 czerwca po godzinie 18. 65-letni kierowca, jadąc drogą krajową nr 36 z Lubina w stronę Prochowic, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad autem. Wjechał do przydrożnego rowu, uderzając w drzewo.

– Jak wstępnie ustalili policjanci, mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków na drodze – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. 65-latek jechał sam. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Badanie wykazało natomiast, że był pijany. Miał 2,3 promila alkoholu w organizmie.

– Policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy. 65-latek trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. W świetle obowiązujących przepisów, za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub po użyciu innego podobnie działającego środka, grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności, minimum 5 tysięcy złotych kary grzywny na rzecz Funduszu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także zakaz prowadzenia pojazdów nie niższy niż trzy lata – dodaje policjantka.

MRT

Okradł lubińskich kierowców, żeby mieć na hazard

■ 29-letni mieszkaniec Leszna został zatrzymany przez policję za okradanie ośmiu samochodów. Złodziej wyspecjalizował się w... układach wydechowych.

Mężczyzna został zatrzymany na ul. Szpakowej w Lubinie. Kręcił się przy zaparkowanym tam samochodzie, a jego zachowanie zwróciło uwagę jednego z mieszkańców, który powiadomił policję. Oficer dyżurny wysłał na miejsce patrol prewencji, który wylegitymował 29-latek.

– Mieszkaniec Leszna tłumaczył funkcjonariuszom, że ma problem z odpaleniem samochodu. W jego aucie policjanci zauważyli dużą ilość narzędzi, m.in. lewarki. Wiedząc, że w ostatnim

czasie dochodziło do kradzieży katalizatorów na terenie miasta, funkcjonariusze postanowili sprawdzić zaparkowane w pobliżu samochody – opowiada aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Uwagę policjantów przykuły dwa samochody. Przy jednym z nich leżał lewarek samochodowy, przy drugim – klucz warsztatowy oraz latarka. W dodatku auto miało naciętą już część rury katalizatora. 29-latek przyznał, że narzędzia są jego własnością.

Ostatecznie policjanci udowodnili mężczyźnie, że ukradł osiem układów wydechowych z katalizatorami, powodując tym straty na sumie 30 tys. zł.



Fot. KPP w Lubinie

– Przyznał się do tych czynów, a policjantom tłumaczył, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży swoich łupów inwestował w gry hazardowe – dodaje policjantka. Lesznianinowi grozi teraz do pięciu lat więzienia.

JD

Powiatowe

Pompki i przysiady urzędników, czyli starostwo w szczytnym celu



Powiatowi urzędnicy chętnie podjęli popularne wyzwanie

» Przechodnie z zaciekawieniem dopytywali, o co chodzi – 22 czerwca pod Starostwem Powiatowym w Lubinie można było zobaczyć grupę urzędników robiących pompki i przysiady.

Starostwo Powiatowe podjęło wyzwanie i przyłączyło się do #GaszynChallenge, którego głównym zadaniem jest pomoc dzieciom chorującym na rdzeniowy zanik mięśni.



Starostwo Powiatowe jest od tego, by służyć pomocą – mówi starosta lubiński Adam Myrda

– Zostaliśmy nominowani przez wójta Tadeusza Kiełana z gminy wiejskiej Lubin. Podjęliśmy wyzwanie. Starostwo Powiatowe jest od tego, by służyć pomocą – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Zasady #GaszynChallenge są bardzo proste. Osoby nominowane muszą wykonać 10 pompek. Jeżeli wykonają ćwiczenie, wpłacają minimum 5 zł, jeżeli nie, wpłacają minimum 10 zł na konto wybranego chorującego na SMA dziecka. Osoby nominowane mają 48 godzin na wykonanie zadania i mogą nominować minimum trzy osoby.

Pracownicy starostwa i radni ze starostą na czele zrealizowali zadanie. Panie robiły przysiady – by było trudniej na wysokich obcasach – a panowie, ci, którym pozwalała na stan zdrowia, pompki. Jak mówi szef samorządu, udział w wyzwaniu był dobrowolny, ale też nikogo specjalnie nie trzeba było przekonywać.



Przysiady wykonywała m.in. Edyta Musiał, szefowa rady powiatu

– Liczyliśmy na 10 osób, ale do zadania przystąpiło – jak widać – więcej. Okazuje się, że nie było tak trudno. Gorzej było znaleźć mężczyzn, ale nie ma się co dziwić, bo w Starostwie Powiatowym przeważają panie – dodaje starosta Adam Myrda.

Za pompkami i przysiadami pójdą teraz pieniądze, które zostaną przelane na konto jednego z chorujących na SMA dzieci. Zaś film z realizacji #GaszynChallenge opublikowany został w mediach społecz-

nościowych powiatu lubińskiego.

Starostwo nominowało do wykonania zadania Urząd Miejski w Lubinie, Urząd Miasta i Gminy w Ścinawie oraz Urząd Gminy Wińsko.

Akcja #GaszynChallenge rozpoczęła się od półtorarocznego Wojtusia, który większość życia spędził na OIOM-ie. Chłopiec choruje na SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni. Niestety choroba szybko postępuje, dziś maluch nie jest już w stanie samodzielnie oddychać. Jedynym ratunkiem jest terapia genowa w Stanach Zjednoczonych, bardzo kosztowna – na leczenie potrzeba aż 9 mln zł!

Kiedy rodzice opublikowali apel w internecie, rozpoczęła się wielka akcja pomocy zainicjowana przez strażaka ochotnika z jednostki

OSP Gaszyn. Zrobił on dziecięce pompki, nominował kilka kolejnych osób wpłacił pieniądze na leczenie chłopca. Łańcuszek pomocy trwa do dziś, choć po 123 dniach udało się zebrać pieniądze potrzebne na leczenie Wojtusia. Teraz pomoc trafia do kolejnych dzieci chorujących na SMA. Obecnie na stronie Siepomaga.pl, gdzie zbierane są pieniądze, jest już ponad 10,4 mln zł. Cała nadwyżka zostanie przekazana na leczenie innych dzieci. Można też wpłacać bezpośrednio na konta konkretnych maluchów.

Wyzwanie podjęli już wcześniej między innymi strażacy i policjanci z Lubina, przedstawiciele Narodowej Orkiestry Dętej z Lubina, ratownicy z KGHM czy wspomniany Urząd Gminy Lubin.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. archiwum

Kiedy ruszy budowa obwodnicy Krzeczyna Wielkiego?

■ Obwodnica Krzeczyna Wielkiego wciąż pozostaje projektem na mapie. Jej budowa może ruszyć jeszcze w tym roku, o ile wojewoda dolnośląski nie będzie zwlekał z wydaniem jednego dokumentu.

Obwodnica Krzeczyna ma połączyć planowaną lubińską strefę przemysłową z drogą ekspresową S3, chroniąc jednocześnie mieszkańców wsi przed dużym natężeniem ruchu ciężarowego. O realizację projektu wspólnie zabiegają władze Lubina, powiatu lubińskiego i województwa dolnośląskiego. Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa odpowiedzialny za transport, poinformował na swoim profilu społeczno-

ciowym, że rozpoczęcie budowy jest coraz bliżej.

Wicemarszałek zapewnia, że samorządy są gotowe do realizacji inwestycji: – W budżetach województwa dolnośląskiego i powiatu lubińskiego są zarezerwowane pieniądze na ten cel. Przetarg na wykonanie robót budowlanych ogłosimy niezwłocznie po otrzymaniu decyzji ZRID od wojewody dolnośląskiego. Mam nadzieję, że zostanie ona wydana jeszcze w tym kwartale.

Zezwolenie wojewody potrzebne jest też samemu KOWR-owi, ponieważ ten dokument będzie podstawą do formalnego przekazania województwu terenów pod przyszłą obwodnicę.

JD

Warsztaty dla rodziców

■ Ośrodek Interwencji Kryzysowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie organizuje warsztaty dla rodziców „Bądź dobrym rodzicem”.

W zajęciach w szczególności mogą wziąć udział osoby, które sąd zobowiązał do rozwoju kompetencji wychowawczych lub posiadają ograniczoną władzę rodzicielską oraz mają ustanowiony nadzór kuratora nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej.

Warsztaty umożliwią zdobycie praktycznych umiejętności komunikacji w rodzinie, w tym rozwiązywania konfliktów i mądrego stawiania granic, a także rozwiązywania problemów w rodzinie bez agresji i przemocy.

Zajęcia są przeznaczone dla osób, które chcą być świadomymi i dobrymi rodzicami, są

gotowi na zmianę w życiu rodzinnym bez stosowania przemocy oraz chcą, by ich dzieci były bezpieczne i radosne.

Warsztaty prowadzi psycholog, w co drugi poniedziałek każdego miesiąca w godzinach 10-12.

Zajęcia są bezpłatne i odbywają się w siedzibie Ośrodka Interwencji Kryzysowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ul. Składowej 3.

Osoby zainteresowane udziałem w nich mogą zgłosić się:

- osobiście w siedzibie OIK PCPR przy ul. Składowej 3 w Lubinie
- telefonicznie pod nr 76 847 96 91, 92
- e-mailowo: pcpr@powiat-lubin.pl
- poprzez poradnictwo on-line: interwencja@pcpr.powiat-lubin.pl

Źródło: PCPR

Śmietnik w lesie – trafiają tu tony odpadów

■ Sytuacja się nie poprawia – ludzie wciąż robią z lasów wysypisko śmieci. Co roku lubińscy leśnicy usuwają kilkadziesiąt metrów sześciennych odpadów. Na sprzątanie i ich wywóz tutejsze Nadleśnictwo wydaje rocznie kilkadziesiąt tysięcy zł, zaś w skali całego kraju Lasy Państwowe przeznaczają na to prawie 20 mln zł. Stąd ogólnopolska akcja, która nieustająco pozostaje aktualna. #Zabierz5zLasu – zachęcają leśnicy.

Do polskich lasów trafiają tony śmieci. Można w nich znaleźć wszystko: od butelek, papierków i puszek, po części samochodowe, kanapy, telewizory, ale i środki chemiczne czy odpady medyczne, a ostatnio również maseczki i rękawiczki.

– Można powiedzieć, że sytuacja jest tragiczna. Prze-

stajemy powoli sobie radzić z problemem śmieci. Dzięki wysypiska pojawiają się coraz częściej. W 2019 roku wywieźliśmy z terenów leśnych prawie 300 metrów sześciennych śmieci, wydając na to ponad 30 tys. zł – mówi Norbert Wende z Nadleśnictwa Lubin.

Nie wszyscy śmieciarzy pozostają bezkarni. Część udaje się wykryć, dzięki monitoringu oraz patrolom leśników. Lasy Państwowe starają się też cały czas edukować, stąd też akcja #Zabierz5zLasu.

– Pamiętajmy, że również na co dzień możemy dawać dobry przykład i inspirować innych do pozytywnego działania, choćby biorąc udział w zapoczątkowanej przez Lasy Państwowe akcji #Zabierz5zLasu: podczas wizyty w lesie zbierz i wynieś z niego przynajmniej pięć śmieci, po-

chwal się tym w mediach społecznościowych i zachęć znajomych do podjęcia wyzwania – zachęcają leśnicy.

Jeśli każdy, kto odwiedzi las, zabierze z niego pięć śmieci, sytuacja trochę się poprawi.

– Wszystkim nam, którzy korzystają z lasu, powinno zależeć na tym, żeby zostawić go takim, jakim go zastajemy, kiedy do niego przychodzimy. Jeżeli idziemy na wycieczkę i w plecaku nieśmiemy ze sobą pojemnik z napojem, który waży kilogram czy więcej, to zabranie ze sobą pustego pojemnika nie jest wielkim wysiłkiem. Nie trzeba zostawiać go w lesie, można pozbyć się go, wyrzucając do pojemnika, który jest do tego przeznaczony – dodaje Wende.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska, Lasy Państwowe



Fot. Marta Czachórska

Do Biura Komunikacji przez internet

■ Na wizytę w Biurze Komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubinie można teraz umówić się przez internet. Wystarczy wybrać pasujący nam termin i godzinę, bez potrzeby stania w kolejce.

W Biurze Komunikacji zawsze jest duży ruch. To właśnie tu między innymi rejestruje się pojazdy, wydaje prawa jazdy i dowody rejestracyjne. Do tej pory trzeba było pojawić się w starostwie osobiście, pobrać numer i poczekać na swoją kolej. Od teraz można umówić się na wizytę przez internet i przyjść o wyznaczonej godzinie.

Rezerwacji można dokonać przez stronę <http://powiat-lubin.pl/rezerwacja>. Aby to zrobić, trzeba jednorazowo założyć indywidualne konto. Po dokonaniu rezerwacji otrzymamy na swoją skrzynkę mailową elektroniczną bi-

let, który należy później pokazać pracownikowi przy okienku.

Jak informują pracownicy Biura Komunikacji, klienci umówieni przez internet mają pierwszeństwo przed innymi oczekującymi.

– Należy pojawić się w urzędzie w zarezerwowanym terminie i wyczerkiwać na wywołanie swojego biletu. Informacja o tym, do jakiego okienka należy podejść, pojawia się na ekranach monitorów zlokalizowanych w korytarzu przed wejściem do Biura – czytamy w informacji.

Zarezerwowanie jednej wizyty upoważnia do załatwienia tylko jednej sprawy.

Jeśli nie pojawimy się w wyznaczonym terminie, nasza rezerwacja zostanie anulowana i będziemy musieli umówić się jeszcze raz, na inny termin.

MRT

Centrum Innowacji Audiovizualnych POWIAT NAGRODZONY za swoje programy zdrowotne

■ Powiat lubiński otrzymał nagrodę za dwa ze swoich programów prozdrowotnych. W ogólnopolskim konkursie „Zdrowy Samorząd” zdobył tytuł Zdrowego Powiatu.

– W trzeciej edycji konkursu Zdrowy Samorząd rada konsultacyjna przyznała nagrody jednostkom samorządu terytorialnego, które przygotowały m.in. programy skutecznie wspierające zapobieganie różnym schorzeniom, w tym chorobom cywilizacyjnym – mówi Wojciech Kuta, redaktor naczelny magazynu „Rynek Zdrowia” i portalu rynekzdrowia.pl, które wraz z Portalem Samorządowym zorganizowały konkurs.

W tegorocznej edycji konkursu gminy, powiaty i województwa z całego kraju zgłosiły aż 135 programów zdrowotnych. Nagrody zostały przyznane w trzech kategoriach: Zdrowa Gmina, Zdrowy Powiat, Zdrowe Województwo. W swojej kategorii powiat lubiński został wyróżniony wraz z powiatami tczewskim i polickim. Nagrodę zdobył za profilaktykę próchnicy zębów u dzieci oraz edukację z zakresu pierwszej pomocy dla uczniów szkół ponad-

gimnazjalnych „Uczymy się ratować życie – pierwsza pomoc przedmedyczna”.

– Te zadania realizujemy ze środków własnych. Oba wspomniane programy cieszyły się szczególnie dużą popularnością. Jeśli chodzi o wykrywanie próchnicy zębów, przebadaliśmy 7 tysięcy dzieci. Zaś w szkoleniach z pierwszej pomocy wzięło udział ponad 2 tysiące młodzieży – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Dzięki tym programom uświadomiliśmy statuetkę. To cieszy i pokazuje, że kierunek, który obrał samorząd, jest pra-

widłowy. Zdrowie jest najważniejsze – dodaje.

Oprócz dwóch projektów wyróżnionych w konkursie Zdrowy Samorząd powiat lubiński realizował w ostatnich latach (od 2016 do 2019 r.) również kilka innych programów zdrowotnych. Dotyczyły one m.in. szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców po 65. roku życia, profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, profilaktyki i wczesnego wykrywania osteoporozy – badania densytometryczne dla kobiet w wieku 45-65

lat, wczesnego wykrywania raka prostaty u mężczyzn w wieku 50-65 lat oraz działań psychoedukacyjnych, profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób otyłości wśród mieszkańców po 55. roku życia.

– Niestety obecnie nie wszystkie programy możemy realizować, ponieważ ze względu na epidemię koronawirusa są pewne obstrzeżenia. Natomiast nie rezygnujemy z tych programów i będziemy je kontynuować, gdy będzie taka możliwość – zapewnia starosta Myrda.

MRT



Fot. Starostwo Powiatowe w Lubinie

Lubinianie wśród najlepszych

■ **Ponad 800 zrealizowanych projektów, 289 zaangażowanych szkół, dwa razy tyle nauczycieli, 4,2 tys. finalistów – to była rekordowa edycja Olimpiady Zwolnieni z Teorii. Wśród zwycięzców znalazły się grupy z Lubina.**

Tegoroczna, szósta już edycja Zwolnionych z Teorii dobiegła końca. Jak zwykle podsumowano ją wielkim finałem, jednak tym razem – ze względu na pandemię koronawirusa – odbył się on w zupełnie nowej formie. W tym roku zwycięzców i zdobywców Złotych oraz Srebrnych Wilków poznaliśmy za pośrednictwem internetu.

– Świątujemy sukces ponad czterech tysięcy tegorocznych finalistów. To tyle co przez ostatnie dwa lata razem wzięte – przyznaje Paula Bruszezwska, prezes Fundacji Zwolnieni z Teorii. – Zwolnieni z Teorii to dwa w jednym – równoległe do robienia cze-

goś prawdziwie dobrego, jest to dla młodych intensywny kurs samorozwoju – dodaje.

Dzięki Olimpiadzie Zwolnieni z Teorii młodzi zdobywają kompetencje potrzebne w pracy i prawdziwym życiu – uczą się współpracy, zarządzania swoim czasem i budżetem, rozwiązywania problemów, empatii i wrażliwości społecznej.

W Lubinie – jak co roku zresztą – sporo uczniów postanowiło wziąć udział w Olimpiadzie, tworząc własne projekty. Tylko w I Liceum Ogólnokształcącym zrealizowano ich w tym roku 35.

Złote Wilki, czyli nagrody główne, przyznano w 11 kategoriach. Wśród zwycięskich projektów znalazła się Akcja Menstruacja, który wraz z trzema koleżankami współtworzyła lubinianka Magdalena Demczak, tegoroczna absolwentka I LO. Projekt wygrał Złotego Wilka w kategorii zbiórka charytatywna.

– Według danych WHO ubóstwo menstruacyjne dotyczy pół miliarda kobiet z całego świata. Temat ten został po raz pierwszy poruszony w Polsce na tak dużą skalę, dzięki działaniom projektu Akcja Menstruacja. Udało im się zorganizować akcję

Zespół Blue Mind



humanitarną dla Kamerunu, a następnie, po zakończeniu projektu – założyć fundację. Już drugi post na Facebooku osiągnął prawie 300 tysięcy



HAU! TO PET

czy organizując zbiórki stacjonarne. Zmotywowały też do pomocy ponad 60 wolontariuszy. Członkinie projektu udzieliły wielu wywiadów zainteresowanym mediom m. in. dla TVP, TVN, Radiowej Czwórki, a także wystąpiły jako prelegentki na wydarzeniach m.in. w Poznaniu i Gdańsku – czytamy opis projektu na stronie internetowej Olimpiady.

Również Srebrne Wilki trafiły do lubinian. Najlepsze na Dolnym Śląsku okazały się projekty: Blue Mind, autorskie warsztaty poświęcone zagadnieniu autyzmu,

oraz HAU! TO PET, mówiący o prawidłowej opiece nad zwierzętami. Oba zespoły tworzą uczniowie lubińskiego I LO.

Co istotne w tym roku triumfowało również I LO. Zostało bowiem uznane za najlepsze w Polsce. Znalazło się na pierwszym miejscu w Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2020, wyróżniającym placówki wspierające rozwój kompetencji proinnowacyjnych uczniów. Piliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Wiadomości Lubińskich”.

MARTA CZACHÓRSKA

Pies poróżnił działkowców

■ **Bezwzględne egzekwowanie przepisów regulaminu czy dobro zwierzęcia? A może zignorowanie przepisów dla dobra zwierzęcia? To dylemat, przed jakim stoi zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Lubinie, który musi wkrótce podjąć ostateczną decyzję w sprawie jednego z działkowców. Mężczyzna od co najmniej kilku miesięcy trzyma psa na swojej działce – wbrew regulaminowi i innym użytkownikom działek.**

Bezsprzecznym jest fakt, że do złamania przepisów doszło, bo psiak cały czas jest trzymany na działce w specjalnej klatce. Tymczasem regulamin ROD „Jarzębina” wyraźnie stanowi, że „działkowcom i innym osobom przebywającym na terenie ROD zabrania się wprowadzania i trzymania na terenie ROD psów bez smyczy i kagańca oraz stałego utrzymywania kotów i psów na działce”.

Problem w tym, że nie mamy tu do czynienia z prawem powszechnie obowiązującym, lecz ze zbiorem regulacji wewnętrznych, do jakich właśnie zalicza się m.in. regulamin ROD. To oznacza, że wszelkie jego naruszenia, – dopóki nie wyczerpują one znamion przestępstw lub wykroczeń opisanych w ustawach czy rozporządzeniach – oceniane i ewentualnie karane będą nie przez sądy czy policję, ale przez władze działek.

Gdy więc sprawa trafiła już na policję, to dla przybyłych na miejsce lubińskich funkcjonariuszy kluczowe znaczenie miało głównie to, czy psu nie dzieje się krzywda oraz czy nie jest on przetrzymywany w złych warunkach. Niczego takiego jednak nie stwierdzono, podobnie zresztą jak nie udowodniono „złośliwego niepokoju” kobiety, która twierdziła, że właściciel zwierzęcia w geście zemsty za donos służbom zapychał zamki i urwał kłódki w ogrodzeniu jej działki. Miał też poprzeczyć opony w samochodzie innej sąsiadki. Może to dowodzić tego, że nie chodzi tutaj tylko o dobro psa, lecz o szerszy konflikt między ludźmi.

Pani Genowefa, która przysłała w tej sprawie do naszej redakcji, jest mocno zdeterminowana. Od ubiegłego roku robi

wszystko, by w jej mniemaniu, sprawiedliwości stało się zadość. Zanim trafiła do nas, wcześniej zapukała do drzwi wielu instytucji, wykonała mnóstwo telefonów i napisała szereg pism mających na celu ukroczenie tego „bezprawia”. W działaniach towarzyszą jej inni sąsiedzi, którym ma przeszkadzać codzienne wycie psa.

O sprawie oprócz policji dowiedzieli się też urzędnicy lubińskiego ratusza, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Lubinie i w Warszawie, Polski Związek Działkowców (oddział krajowy w Warszawie oraz okręg w Legnicy), a także zarząd ROD „Jarzębina” w Lubinie.

„Pies całymi dniami piszczy, wyje i szczeka, bo słyszy inne psy wokół sąsiednich działek, gdzie właściciele psów przechodząc obok tej

działki widzą uwięzionego, nieszczęśliwego psa. i przeszkadza sąsiadom. Przechodnie widzą zamkniętego, ogrodzonego siatką psa, kiwają głowami i serce im się kroi, bo ten pies nie zna wolności ani wybiegu. Sąsiedzi proszą właściciela psa, aby chociaż na trochę zechciał wypuścić psa na tak zwany wybieg. Tak się stało, że tych właśnie sąsiadów uznał za wrogów, gdzie między innymi ofiara jestem ja” – czytamy w jednej ze skarg.

– Boję się przebywać na własnej działce. Mam 83 lata i nie wiem, co mu do głowy strzeli – dodaje kobieta.

W sprawę wpłątanych jest naprawdę wiele wątków, o czym świadczą m.in. prawie 20 stron różnych dokumentów, jakie do nas wpłynęły.

Honorowa prezes okręgowego zarządu PZD w Legni-

cy Elżbieta Dziędzic w telefonicznej rozmowie nie kryje zaskoczenia: – Pracuję tu już 45 lat i z taką sprawą spotkałam się po raz pierwszy: żeby na tle pięknego, niewinnego pieska był taki konflikt między wiekami ludźmi. Podczas spotkania połączonego z wizją lokalną i udziałem stron atmosfera była mocno napięta i emocje brały górę. Zachowanie uczestników budziło wiele zastrzeżeń – mówi.

Zlegnickiego związku wyszło też stosowne pismo do zarządu „Jarzębiny”, wzywające do usunięcia przybudówek na działce i dokonania przeglądu wszystkich działek pod tym kątem.

– W zakresie statutowym uważamy sprawę za zamkniętą. Przywołałam odpowiednie przepisy regulaminu, wskazałam procedurę prawną i opisałam, co zarząd ma zrobić w razie zignorowania wezwania przez właściciela działki. A zgodnie z przepisami powinna zostać mu wypowiedziana umowa dzierżawy działkowej. Jednak to wymaga wdrożenia całej procedury. Później taka osoba może się odwołać do sądu, na co ma miesiąc – tłumaczy Elżbieta Dziędzic. – W rozmowie z opiekunem tego psa zapytałam go, dlaczego skoro tak go kocha, nie weźmie go do domu. Odpowiedział mi, że zabronił mu na to właściciel mieszkania, które wynajmuje. Dodał też, że nie odda nigdzie zwierzęcia, bo uratował mu życie, gdy ten był przywiązany do drzewa – dodaje.

Przedstawiciele związku, choć nie zaprzeczają, że do naruszenia regulaminu doszło, to jednak nie potwier-

dzają, by psu działa się na działce krzywda.

„Po wypuszczeniu stwierdzono, że jest bardzo łagodne usposobienie, radosny, nie szczeka na obcych. Jest przyjaźnie nastawiony do ludzi, a jego zachowanie dowodzi, że jest psem zdrowym. Jego właściciel okazał zaświadczenie o szczepieniu przeciw wściekliźnie. Lekarz weterynarii ustalił także, że pies jest w dobrej kondycji i brak jest oznak znęcania się nad nim. Argumenty stron to słowo przeciwko słowu. Ponadto podczas wizyt składanych na miejscu przez przedstawicieli innych organów (np. policji) nie stwierdzono żadnych uchybień w tej kwestii i odstąpiono od dalszych czynności. Przedstawiony w największym skrócie fakt nie uprawnia i nie usprawiedliwia w żaden sposób przetrzymywania psa na stałe na działce” – czytamy w dokumencie wysłanym przez PZD do ROD „Jarzębina”.

Odwiedziliśmy opisywane miejsce. Zastaliśmy tam zamkniętego w klatce białego psa. Zwierzę było spokojne i merdało ogonem na widok przyglądających mu się osób. Niestety właściciel czworonożny był nieobecny.

Jak zakończy się ta sprawa? Czy zarząd ROD w Lubinie zdecyduje się wypowiedzieć właścicielowi psa umowę dzierżawy działkowej za naruszenie regulaminu PZD? Tego nie możemy przewidzieć, ale pani Genowefa szczerze w to wątpi, twierdząc, że prezes ogrodów to dobry znajomy działkowca, z którym „często pije kawę”.

SZYMON KWAPIŃSKI



Fot. Szymon Kwapiński



Fot. Grzegorz Krasa / Muzeum Historyczne

Lubin szykuje się do bitwy!

» *Próba generalna przed wielką bitwą? Tak, to jest możliwe. Udowodnili to rekonstruktorzy historyczni, którzy z całej Polski przyjechali do Lubina, by przygotować się do widowiskowej inscenizacji jednego z najważniejszych wydarzeń nowożytnej historii naszego kraju – Cudu nad Wisłą.*

W miniony weekend w parku Leśnym zaroilo się od uzbrojonych żołnierzy, kwatermistrzów i sanitariuszek. Do Lubina przyjechali miłośnicy historii, którzy zamierzają już niebawem pokazać mieszkańcom, co wydarzyło się w sierpniu 1920 r.

– W tym roku obchodzimy stulecie Bitwy Warszawskiej, ale ja wolę określać to jako stulecie obrony Europy przed komunizmem – wyjaśnia Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie. – Z tej okazji za dwa miesiące zaprezentujemy historyczne widowi-

ska, w którym pomogą nam dwie grupy rekonstrukcji historycznej.

Szef muzeum nie chce zdradzać szczegółów imprezy, podaje tylko datę: od 14 do 16 sierpnia. W te dni zdecydowanie warto będzie, jego zdaniem, wybrać się do parku na Przylesiu.

Niewiele więcej rabka tajemnicy odsłaniają sami rekonstruktorzy.

– Jeszcze dopracujemy szczegóły, ale szacujemy, że z naszej grupy do Lubina przyjdzie około trzydziestu osób – mówi Marcin Dziób z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Bellum”.

Cud nad Wisłą, jak określana jest Bitwa Warszawska, był decydującą walką w wojnie polsko-radzieckiej, toczzonej w latach 1919-1921. Niewiele brakowało, by Polacy ponieśli klęskę, co mogłoby radykalnie zmienić dzieje naszego kraju. Jednak nie tylko ten dramatyczny zwrot wydarzeń ciekawi entuzjastów żywej historii:

– Znaczenie I wojny światowej jest niedoceniane; zepchnęła ją w cień kolejna wojna. Tymczasem to ta pierwsza całkowicie zmieniła oblicze świata, w którym żyjemy – tłumaczy Marcin

Dziób. – To po niej upadły monarchizm, cesarstwo, kolonialne imperia. To ona przyniosła niesłychany postęp, nie tylko w uzbrojeniu, ale także w technice, medycynie, metalurgii czy lotnictwie. Tymczasem mało kto tę część historii przypomina. Pod tym względem park Leśny w Lubinie jest unikalnym miejscem w skali naszego kraju – przekonuje rekonstruktor.

Dzięki uprzejmości Muzeum Historycznego w Lubinie możemy dziś dać naszym Czytelnikom przedsmak sierpniowych atrakcji.

JOANNA DZIUBEK



Piwo ze szkłem! Cała partia wycofana

■ **Główny Inspektorat Sanitarny nakazał wycofanie z rynku partii piwa wyprodukowanego przez Browar Fortuna. Powód? „Stwierdzenie ciała obcego – fragmentu szkła”. Alkohol był sprzedawany m.in. w sieci sklepów Żabka.**

Chodzi o piwo Miłosław Niefiltrowane 0,5L, a dokładnie o partię oznakowaną terminem przydatności do 28 listopada 2020 r. Po tym jak szkło zostało znalezione w jednej z butelek, firma zdecydowała się na wycofanie całej serii towaru.

„Wadliwy produkt pochodził z niewielkiej partii piwa, która trafiła do sprzedaży niemal wyłącznie w sieci sklepów Żabka. Kontynuujemy jej wycofywanie z rynku (chodzi o piwo MIŁOSŁAW NIEFILTROWANE 0,5L, oznakowane terminem przydatności: 28-11-2020) i pon-

wiamy apel, aby nie pić piwa z tej partii, ale zwrócić do sklepu w celu otrzymania zwrotu pełnej należności” – czytamy w komunikacie wydanym przez browar.

Jak zapewnia producent, szkło zostało zauważone przed otwarciem butelki i żaden z konsumentów nie poniósł szkody. – Wada produktu została zanotowana wyłącznie w przypadku tej jednej butelki. Nie ma obecnie żadnych przesłanek, aby kwestionować jakość i bezpieczeństwo naszych pozostałych piw – dodaje Krzysztof Panek, prezes zarządu Browaru Fortuna.

Przedstawiciele spółki apelują jednak, by wszyscy klienci, którzy zakupili piwo nie spożywali go, lecz zwrócili do sklepu, w którym zostało zakupione.

Spółka przeprosza za zaistniałą sytuację oraz zapewnia, że wyjaśnia przyczynę zdarzenia. **SZK**

Kucyk ma już imię

■ **Zakończyło się głosowanie na imię dla kuca szetlandzkiego, który niedawno przyszedł na świat w lubińskim zoo. Które wygrało?**

Ogier, który przyszedł na świat 1 czerwca, to pierwsze potomstwo Lidy i Gregora, który w lubińskim zoo mieszka od ubiegłego roku. Tradycyjnie o pomoc w wyborze imienia dla malucha poproszono internautów. Był jeden warunek: musiało zaczynać się na literę „L”, jak imię mamy.

Najpierw na Facebooku lubińskiego zoo można było zgłaszać swoje propozycje, a później spośród nich pracownicy Centrum Edukacji Przyrodniczej wybrali czter-



Fot. Marta Czachowska

ry, które najbardziej przypadły im do gustu: Loki, Lambo, Lukier i Lizak.

W głosowaniu internauci wybrali imię Loki.

Przy okazji warto wspomnieć, że wkrótce w lubiń-

skim zoo ma się pojawić jeszcze jeden nowy mieszkaniec. Jaki? Zoo trzyma to na razie w tajemnicy. To, kiedy zostanie przywieziony do swojego domu, zależy od rozwoju sytuacji epidemiologicznej

w kraju. Pracownikom CEP zależy na tym, by na prezentację zwierzęcia mógł przyjść każdy, kto chce, a na razie obowiązują rządowe ograniczenia i zakaz zgromadzeń powyżej 150 osób. **MRT**

NOWE ŚWIADCZENIE. Do wzięcia 4,2 tys. zł

■ **Nie 1 500 zł, jak proponował Senat, a 1 400 zł wynosi tzw. dodatek solidarnościowy. Świadczenie będzie wypłacane osobom, które straciły pracę z powodu epidemii koronawirusa.**

Nowy dodatek socjalny ma przeciwdziałać negatywnym skutkom epidemii poprzez wsparcie finansowe osób, które straciły źródło przychodu ze względu na gospodarczy kryzys wywołany przez koronawirusa.

O świadczenie mogą ubiegać się osoby, z którymi po 15 marca br. pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub ich umowa o pracę na czas określony po tej dacie wygasła. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni.

Dodatek solidarnościowy wynosi 1 400 zł. Przysługuje od 1 czerwca maksymalnie przez trzy miesiące (do końca sierpnia), więc w sumie do uzyskania jest 4 200 zł. Świadczenie można otrzymać najwcześniej za miesiąc, w którym osoba uprawniona złożyła wnio-

sek. Zatem jeśli złożymy wniosek w lipcu, to dodatek zostanie przyznany na dwa miesiące – lipiec i sierpień.

Świadczenie przysługuje również bezrobotnym, już zarejestrowanym w urzędzie pracy. W takiej sytuacji urząd pracy zawiesi dotychczas wypłacany zasiłek dla bezrobotnych lub stypendium wypłacane na szkolenia oraz podnoszenie kwalifikacji.

„Jeśli urząd pracy wypłaci Ci zasiłek dla bezrobotnych w miesiącu, od którego przysługuje Ci dodatek solidarnościowy, otrzymasz go w kwocie pomniejszonej o wypłacony już zasiłek” – wyjaśnia ZUS.

Termin składania wniosków upływa 31 sierpnia. Można to zrobić wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Dokument musi być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym, podpisem osobistym (e-dowód) lub profilem PUE.

Informacja o przyznaniu prawa do dodatku solidarnościowego lub decyzja o odmowie będą dostępne również na portalu PUE ZUS.

SZK

Centrum Innowacji Audiovizualnych

w reku pikadora bal, tarce	naramiennik kaszubska trąba	wy-kasto-wany ogier	szajka bandytów	ślachur-ski Krótko-szon	karol w kartach	SPF w kremach do opalania	wielka ilość	nowe wydanie książki, faksymile	pożywny napój mleczny
uczestnik polowania			luźna rozmowa	19		1	drzewo o twardej drewnie		
tank				święto-szek		kran, zawór		16	tegi upał
fińska łaźnia				załogant kutra		kobra	zwierzę tuczone na ubój		
		12	styl kąpiący ozdoba				zmierzch	2	
koncepcja przyszłości dla działaczy		ptak leśny motyl dzienny		6	17	rwący w potoku psycho-zabawa	pospolity pojazd		liche mieszkanie
	3	18	azjatycka używka do żucia				eland, antylopa		
kabaret z Zielonej Góry		projektant mody	chęć, zamiar	palma betelowa		21	twórca dzieła		
gra słów, kalambur					dzień tygodnia	patrol wojskowy		komórka nerwowa	niejedna w ogrodzie
	8			część sukni w okolicy talii	14	13	wyrasta z pnia drzewa		
odgłos pracującej maszyny	jednostka taktyczna w wojsku	znak firmowy stan czuwania		20		południowy owoc kamień golibrody	10	bywa cenniejsza od obrazu	tytuł najpiękniejszej
arlekin, błazen				4	łączy rękę z tułowiem		las na bagnach	geodezyczny czwartak	5
			roślinny surowiec farmaceutyczny	15			wśród uchatka		
myśliwy				11	wykuty w skale			wisi na przesłach	9
drobina żaru			minimalna porcja energii w fizyce				prawdopodobieństwo		7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie - cytata Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Gratulacje od marszałka województwa!

» Przed rozpoczęciem sesji 17 czerwca ze ścinawskimi radnymi spotkał się Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski, by wyróżnić i pogratulować lokalnemu samorządowi za pracę na rzecz gminy i wysoką skuteczność w pozyskiwaniu unijnych środków. Szef regionu podsumował jednocześnie bardzo dobrą współpracę Ścinawy z zarządem województwa.

Marszałek wskazał, że w kończącej się perspektywie 2014-2020 pod względem wysokości pozyskanego dofinansowania na jednego mieszkańca plasujemy się na drugim miejscu wśród wszystkich 169 gmin. Należy podkreślić, że w rankingu pod uwagę brane były tylko i wyłącznie dotacje unijne pozyskane ze środków rozdzielanych przez urząd marszałkowski. W zestawieniu nie uwzględniono innych funduszy, które ścinawski samorząd pozyskał np. w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na kanalizację, a to także niebagatelna kwota prawie 60 mln zł.

– Działania i skuteczność tutejszego samorządu w pozyskiwaniu



Fot. UMŚ Ścinawa



środków oraz rozwoju gminy Ścinawa to powód do gratulacji, a dla Państwa do satysfakcji – mówił do burmistrza i radnych Marszałek Województwa Dolnośląskiego. Kiedy teraz przejeżdżam przez

Ścinawę, muszę przyznać, że na przestrzeni ostatnich lat zaszły w tej gminie ogromne zmiany. Rozwój samorządu możliwy jest dzięki ludziom, którzy pracu-

ją i podejmują najważniejsze decyzje. Tutejsze władze mają pomysł na zmiany, na wspomniany rozwój i konsekwentnie je realizują. Jesteście ewenementem na skalę krajową, sami zaangażowaliście się w gazyfikację i chcecie rozszerzać sieć dystrybucyjną. Wiem, jak trudno zrealizować takie zadanie, ponieważ w przeszłości byłem zaangażowany w gazyfikację gminy Warta Bolesławiecka, wielokrotnie odbijaliśmy się od różnych firm i dostawców, dlatego chylę przed państwem czoła. Dopiełniliście swego, bo byliście konsekwentni – gratulował Cezary Przybylski.

– Chciałbym szczególnie podziękować ścinawskim radnym, tej i poprzedniej kadencji, ponieważ bez podjętych przez Państwa uchwał, które stanowią podstawę dla wniosków o unijne dofinansowania, nie można by podjąć jakichkolwiek działań

i realizować wielu ważnych inwestycji. Kilka lat temu nasza gmina była postrzegana jako jedna z najbardziej potrzebujących w Zagłębiu Miedziowym. W niedawnym rankingu najbogatszych miast na Dolnym Śląsku przygotowanym przez „Gazetę Wrocławską” Ścinawa zajęła bardzo wysoką, 13. pozycję z kwotą ponad 5,5 tysięcy złotych dochodu na jednego mieszkańca! Ten wynik osiągnęliśmy między innymi dzięki ogromnym dotacjom unijnym, które pozyskaliśmy, a które są też ewidencjonowane jako przychody gminy. W obecności Pana Marszałka zapowiem tylko najbliższe inwestycje, które są możliwe dzięki pozyskanym środkom i wchodzić właśnie w fazę realizacji robót budowlanych: rewitalizacja centrum miasta oraz kanalizacja 14 wsi – uzupełnił burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

ZYGMUNT KOGUT

Nowe oblicze drogi Miłosna-Redlice

■ Firma COLAS Polska Sp. z o.o. z Paldzina wykonała gruntowny remont blisko 2,5-kilometrowego odcinka drogi nr 1237D pomiędzy Miłosną a Redlicami. Zadanie, którego inwestorem był Powiat Lubiński, kosztowało blisko 1,5 mln złotych. 60% sumy na jego realizację pokrył Fundusz Dróg Samorządowych, pozostałe środki wyłożył samorząd powiatu.

Przedmiotem opisywanego zadania były roboty budowlane polegające na generalnym remoncie drogi powiatowej, stanowiącej dojazd do miejscowości Redlice w Gminie Ścinawa. Przedsięwzięcie obejmowało odcinek około 2,5 km, poczynając od skrzyżowania z drogą krajową nr 36 we wsi Miłosna na terenie Gminy Lubin.

• asfaltowa warstwa wiążąca nawierzchni ścieralnej.

W maju wykonawca wylewał masę bitumiczną, na czas pracy budowlanców droga była zamykana dla ruchu, a podróżujący w stronę Redlic korzystali w tych godzinach z wyznaczonego objazdu przez Niemstów, Parszowice i Wielowieś.

– Zakończyło się kolejne drogowe zadanie, realizowane w ostatnich miesiącach przez Powiat Lubiński na terenie naszej gminy. Jezdnia, z której codziennie korzystają podróżujący między innymi z Redlic i Wielowsi, wymagała gruntownych napraw, o co apelowali mieszkańcy – uważam, że godnie reprezentowani przez radnego Edwarda Sitarzkiego. Starostwo Powiatowe w Lubinie, formalny zarządca drogi, po konsultacji ze ścinawskimi samorządow-



Na kompleksową realizację składały się:

- ścinka poboczy,
- wycięcie i wykarczowanie krzewów w pasie drogowym,
- czyszczenie rowów z wyprofilowaniem dna i skarp z namułu,
- frezowanie nawierzchni bitumicznej,
- podbudowa z kruszywa łamanego,

cam, uznało zadanie za priorytetowe na rok 2020, pozyskało pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych oraz zabezpieczyło środki własne na ten cel. W połowie roku podróżujący mogą już korzystać z bezpiecznej i wygodnej drogi pomiędzy Miłosną a Redlicami – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

ZK

PRZEMOC w rodzinie

» Przemoc w rodzinie to jednorazowe, albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, naruszające prawa lub dobra osobiste członka rodziny, a także innej osoby wspólnie zamieszkującej czy gospodarującej. W szczególności naraża te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, narusza ich godność, nietykalność cielesną, wolność – w tym seksualną, powoduje szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołuje krzywdy moralne (ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie).

Przemoc jest zawsze intencjonalna, wykorzystuje przewagę sił, narusza prawa i dobra osobiste, powoduje cierpienie i szkody. To, co różni przemoc od agresji to dysproporcja sił, gdzie osobą silniejszą jest zawsze sprawca. W przypadku agresji siły obu stron są zrównoważone.

Przemoc doświadczana w domu, zaburza podstawowe poczucie bezpieczeństwa.

Leonora E. Walker – amerykańska psycholog, badająca kobiety doznające przemocy w rodzinie, wyróżniła trzy cykliczne fazy, charakteryzujące przemoc w rodzinie:

FAZA NARASTAJĄCEGO NAPIĘCIA

– w domu i w związku pojawia się coraz więcej sytuacji konfliktowych. Sprawca jest drażliwy, poirytowany, stale napięty. Swoje emocje odreagowuje na ofierze np. poniżając ją czy nieustannie krytykując. Każdy drobny błąd może stać się pretekstem do awantury. Zdarza się, że w tej fazie sprawca spożywa więcej alkoholu, zażywa narkotyki. U osób doświadczających przemocy mogą pojawiać się dolegliwości psychosomatyczne, jak np. ból żołądka, głowy, bezsenność, zaburzenia rytmu oddychania, bóle w klatce piersiowej, utrata apetytu. Niektóre osoby stają się apatyczne, przygnębione, inne przeciwnie – spięte i niespokojne. Zdarza się, że osoby doświadczające przemocy same w pewnym momencie wywołują kłótnie, gdyż atmosfera tej fazy staje się nie do wytrzymania.

FAZA OSTREJ PRZEMOCY

– zachowanie sprawcy staje się bardziej nieprzewidywalne, dochodzi do wybuchu gniewu z błahych powodów np. przedstawienia jakiejś rzeczy, posiłku, który nie odpowiada oczekiwaniom. Sprawca często wpada w szal, może dochodzić do bicia pięściami, przedmiotami,

duszenia, kopania, grożenia niebezpiecznymi narzędziami. Nasila się również agresja słowna. Osoba doświadczająca przemocy stara się zrobić wszystko, żeby uspokoić sprawcę. Jej postępowanie, bez względu na to co robi, nie przynosi efektu, gdyż złość i agresja jeszcze bardziej narastają. Skutki przemocy w tej fazie są różne np. siniaki, otarcia, połamane kości, obrażenia wewnętrzne, poronienia, w skrajnych przypadkach śmierć. Po zakończeniu wybuchu przemocy, ofiara jest w szoku, odczuwa przerażenie, wstyd, ale także złość i bezradność.

FAZA MIODOWEGO MIESIĄCA

– sprawca po wyładowaniu emocji, zmienia swoje postępowanie. Zaczyna przeproszać, żałuje swoich czynów, obiecuje poprawę, stara się tłumaczyć swoje zachowanie. W tej fazie sprawca próbuje „wynagrodzić ofierze poniesione krzywdy” – przynosi kwiaty, prezenty, dba o nią, spędza wspólnie czas, itp. Dzięki takiemu zachowaniu, ofiara zaczyna wierzyć, że akt przemocy był tylko przypadkowy, incydentalny. Życie rodzinne jest znów spokojne i pełne nadziei. Często w tej fazie kobiety wycofują pozew rozwodowy, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które złożyły w sądzie, po wybuchu przemocy. Teraz wierzą, że sytuacja nigdy się nie powtórzy i stworzą z partnerem dobry, szczęśliwy związek.

Niestety faza miodowego miesiąca szybko mija, zdarzenia zataczają krąg i znów pojawia się pierwsza faza – narastającego napięcia. Z każdym kolejnym cyklem, przemoc staje się bardziej gwałtowna. Gdy trwa długo, np. kilka lat, fazy miodowego miesiąca skracają się, wydłużają się natomiast fazy narastającego napięcia i ostrej przemocy.

Warto stanowczo podkreślić, że osoba doznająca przemocy nie ponosi odpowiedzialności za to, że sprawca stosuje przemoc, choć taki przekaz najczęściej otrzymuje od agresora. To wyłącznie osoba stosująca przemoc, odpowiada za swoje zachowanie.

Osoba, wobec której stosowana jest przemoc doznaje cierpienia. Jest słabsza od sprawcy i ma ograniczone możliwości obrony. Ma bardzo zniekształcony obraz sytuacji, w jakiej się znalazła, a im przemoc trwa dłużej, tym mocniej wierzy, że sama ponosi odpowiedzialność za zaistniałe okoliczności. W takim przekonaniu utwierdza ją regularnie sprawca. Dlatego bardzo ważne jest, aby osoba doznająca przemocy w rodzinie, otrzymała fachową pomoc. Na początku potrzebne są skuteczne działania z zewnątrz, które mogą pomóc uruchomić własne zasoby niezbędne do zatrzymania przemocy i samodzielnego radzenia sobie w życiu. Celem pomocy jest rozpoznanie najpilniejszych potrzeb rodziny i zmiana sposobu jej funkcjonowania, tak aby trwale powstrzymać przemoc. Pomocne są oddziaływania takich służb jak pomoc społeczna, policja, psycholog, prawnik, lekarz. W naszym mieście, działania mające pomóc rodzinom doświadczającym przemocy, są koordynowane przez Miejski Zespół Interdyscyplinarny. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, w Sekcji Profilaktyki Uzależnień, działa Punkt Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Osoby doświadczające przemocy mogą skorzystać z indywidualnego wsparcia psychologicznego, pomocy prawnej, a w okresie od września do czerwca – ze spotkań grupy dla osób doświadczających przemocy w rodzinie.

Aby skutecznie zatrzymać przemoc oraz poradzić sobie z jej skutkami, niezwykle ważne jest podjęcie decyzji o pracy nad sobą i skorzystanie z oferty spotkań indywidualnych i grupowych. W innym wypadku zakorzenione, niekorzystne przekonania o sobie i innych, doznane krzywdy i przeżyte traumy, mogą znacznie ograniczyć lub utrudnić funkcjonowanie. Brak wiedzy o tym czym jest przemoc w rodzinie i jak przebiega, zniekształcone poczucie własnej wartości oraz brak pracy nad trudnymi doświadczeniami, powoduje często powielanie niewłaściwych decyzji. W pracy z osobami doświadczającymi przemocy, niejednokrotnie obserwujemy przypadki, w których uwolnienie się od agresywnego partnera nie zmienia sytuacji, gdyż osoba wiąże się z kolejnym sprawcą przemocy. To potęguje w niej stereotypowe myślenie „to ze mną jest coś nie tak”, „na taki los sobie zasłużyłam”, „wiedząc taka jest rola kobiety”, itp. Terapia indywidualna i grupowa, pomoże poznać mechanizmy przemocy, zobrazuje zachowania sprawcy, pozwoli „przepracować” doznane krzywdy, a także może stać się początkiem szczęśliwego i świadomego życia.

Osoby doświadczające przemocy, na skutek postępowania sprawcy, bezkrytycznie przyjmują obraz rzeczy-



wistości przez niego tworzone i kreowane. Dlatego w wielu przypadkach jest im trudno przyznać, że są krzywdzone, wierzą że obecna sytuacja jest wyłącznie ich winą, boją się i wstydzą zgłosić po pomoc. Zespół Niebieskiej Linii opracował listę sformułowań, które pomagają ustalić czy dana osoba żyje w kręgu przemocy. „Sprawdź czy doznajesz przemocy: Czy zdarza się, że ktoś Tobie bliski: ☒ Popycha, policzkuje, bije, szarpie Ciebie? ☒ Traktuje w sposób, który Cię rani? ☒ Obrzuca Cię obelgami, wyzwiskami? ☒ Zmusza do robienia rzeczy, które są dla Ciebie poniżające? ☒ Domaga się ograniczenia Twoich kontaktów z bliskimi, przyjaciółmi, znajomymi?

☒ Kontroluje w pełni wszystkie wydatki domu i każe prosić Cię o pieniądze? ☒ W przypływie złości niszczy Twoją własność? ☒ Oboje uważacie, że to Twoja wina? ☒ Skłania Cię do kontaktów seksualnych, mimo że nie masz na to ochoty? ☒ Grozi, że zrobi Tobie i Twoim bliskim krzywdę, zabije, zrani? ☒ Uważa, że zasługujesz sobie na takie traktowanie? ☒ Uważa, że wszystkie powyższe rzeczy robi dla Twojego dobra?

Jeśli odpowiedziałeś/aś twierdząco chociaż na jedno pytanie, istnieje ryzyko, że doznajesz przemocy ze strony bliskiej Ci osoby.” (źródło: www.niebieskalinia.info)

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
IZABELA NOWAK
MOPS LUBIN

W przypadku, gdy Twoja odpowiedź bądź odpowiedzi sugerują, że doświadczasz przemocy, skorzystaj z pomocy specjalistycznej. Umów się na konsultację w Sekcji Profilaktyki Uzależnień.

Spotkania indywidualne i grupowe są bezpłatne.

Kontakt pod numerem telefonu:
76 847 63 55 lub 723 207 707.

Już pewne: DYWIDENDY NIE BĘDZIE

» Akcjonariusze Polskiej Miedzi przyjęli rekomendację zarządu spółki co do zatrzymania całego zeszłorocznego zysku w firmie. Przeciwny temu był tylko jeden posiadacz akcji.

Właściciele KGHM spotkali się 19 czerwca podczas zwykłego walnego zgromadzenia. W porządku obrad znalazło się sprawozdanie zarządu z działalności w roku 2019 oraz sprawozdanie finansowe całego holdingu. Oba te dokumenty zostały zatwierdzone.

Czerwcowe walne to także moment podejmowania decyzji w sprawie dywidendy. Władze spółki zarekomendowały – po raz trzeci z rzędu – przeznaczenie ponad 1,2 mld zł zysku na kapitał zapasowy firmy, bez żadnego bonusu dla właścicieli firmy.

Inny podział zysku – przewidujący wypłatę 200 mln zł dywidendy, czyli po złotówce

za akcję – zaproponował jeden z akcjonariuszy, Marek Barylak.

– Dywidenda jest łącznikiem między spółką a akcjonariuszami. Proponowana kwota dywidendy jest równa oszczędnościom, jakie uzyskała spółka po obniżeniu w połowie zeszłego roku podatku od wydobycia niektórych kopalin. Wypłata dywidendy w takiej wysokości będzie zgodna z polityką dywidendową KGHM, nie podważy zapotrzebowania spółki na finansowanie działalności i nie zachwieje równowagi finansowej holdingu – argumentował Barylak, dodając, że KGHM winien wró-

cić do dzielenia się zyskiem z akcjonariuszami, podobnie jak robią to inne spółki górnicze. Przypomniawszy również, że spółka po raz ostatni wypłaciła akcjonariuszom bonus trzy lata temu, przeznaczając na to 10 proc. zysku za rok 2016.

Ostatecznie, po półgodzinnej przerwie w obradach, jego wniosek nie został przyjęty, ale zdołał zebrać poparcie 9,94 proc. akcjonariuszy obecnych na ZWZ.

W głosowaniu nad propozycją zarządu głos przeciwny był tylko jeden. Spółka otrzyma zatem do dyspo-



zycji cały ubiegłoroczny zarybek.

W dalszej części zgromadzenia akcjonariusze udzielili absolutorium członkom zarządu i rady nadzorczej KGHM. Powiódł się też plan Ministerstwa Aktywów Państwowych, które zgłosi-

ło do porządku obrad wniossek o zmiany w składzie rady nadzorczej. W tajnym głosowaniu akcjonariusze odwołali wiceprzewodniczącą rady Leszka Banaszaka, zastępując go pracującą w MAP Katarzyną Lewandowską.

JOANNA DZIUBEK



To będzie największy taki obiekt na świecie

■ Jest już największy w Europie, a niedługo będzie największym i jednocześnie najlepiej monitorowanym tego typu obiektem na świecie. Mowa o zbiorniku poflotacyjnym Żelazny Most, którego powierchnia w ciągu dwóch lat wzrośnie z 1,4 tys. do 2 tys. hektarów.

Dobiega końca pierwsza faza budowy tzw. Kwatery Południowej. To oznacza, że już w najbliższym czasie rozpocznie się składowanie odpadów w nowo powstającym zbiorniku. Całość robót ma zostać zakończona do połowy 2022 roku.

– W tej chwili jesteśmy na półmetku, a może i dalej, jeśli chodzi o zakończenie budowy nowej kwatery. Sama budowa zapór początkowych została podzielona na

trzy fazy. Pierwszą właśnie kończymy i jesteśmy na etapie odbiorów. Zakończenie fazy drugiej i trzeciej to odpowiednio czerwiec 2021 i czerwiec 2022 roku – wyjaśnia Marcin Adamczak, zastępca kierownika robót budowy OUOW Żelazny Most.

Technologia budowy zapór na Kwaterze Południowej jest odmienna od tej stosowanej w Obiekcie Głównym. Dotychczasowa budowa polegała na nadbudowywaniu kolejnych obwałowań na plażach utworzonych poprzednio wewnątrz zbiornika. Nowy sposób, polegający na budowie zapór na zewnątrz został wypracowany przez inżynierów z Zakładu Hydrotechnicznego KGHM, projektantów i zatwierdzony przez Zespół Ekspertów

Międzynarodowych. Dzięki takiej budowie obiekt będzie znacznie bezpieczniejszy zarówno w eksploatacji, jak i dla otoczenia. Zmieniono również sposób składowania: z tradycyjnego namywu na deponowanie odpadów zagęszczonych.

– Odpady składowane w Kwaterze Południowej będą się różniły od tych na obiekcie głównym. Będą to tzw. odpady zagęszczone, co spowoduje nawet pięciokrotne zmniejszenie ilości wody w tych odpadach. To z kolei znacząco zwiększy bezpieczeństwo eksploatacji tej kwatery. Odpady będą produkowane w stacji segregacji, która jest nieodzownym elementem robót budowy, a którą chcemy zakończyć w marcu przyszłego roku – dodaje Adamczak.

Pierwsza faza budowy obejmuje przede wszystkim prace ziemne. Wiąże się m.in. z wykonaniem robót przygotowawczych, instalowaniu drenażu odprowadzającego wody z czaszy, budowie infrastruktury wodno-szlamowej, elektroenergetycznej oraz budowie zapór okalających Kwaterę Południową – wschodniej zlokalizowanej na terenie gminy Rudna oraz zachodniej na terenie gminy Polkowice. Docelowa objętość Kwatery Południowej ma wynosić około 170 mln m³, długość zapór zewnętrznych około 6 400 metrów, a wysokość maksymalnie 60 metrów.

Jak zapewnia inwestor, mieszkańcy pobliskich miejscowości mogą czuć się bezpiecznie, mają bowiem do czynienia z najlepiej monitorowanym zbiornikiem w Europie. Obiekt jest monitorowany całodobowo przez ponad 41 tys. czujników, a także skanowany i obserwowany przez drony.

Rocznie do składowiska trafia około 29 mln ton odpadów poflotacyjnych.

SzK

Przemysłowa woda zanieczyściła strumienie

■ Zasolona woda technologiczna z KGHM wyciekła do strumienia we wsi Trzebcz, położonej w pobliżu zbiornika Żelazny Most.

Wyciek spowodował rozszczelnienie rurociągu doprowadzającego poprodukcyjną wodę z zakładów KGHM do zbiornika Żelazny Most. Ciecz przedostała się do lokalnych strumieni. Spółka powiadomiła o awarii władze samorządowe i sołtysów z okolicznych miejscowości.

– W związku z awarią rurociągu KGHM Oddział Zakład Hydrotechniczny w okolicach Trzebcza woda technologiczna dostaje się do cieku Moskorzynka. Prosimy o nie

korzystanie z wody – ostrzegła swoich mieszkańców gmina Grębocice.

Służby techniczne Zakładu Hydrotechnicznego od razu wyłączyły rurociąg z eksploatacji, ale usunięcie awarii zajęło trzy dni, ponieważ instalacja położona jest pod siecią energetyczną, którą trzeba było najpierw wyłączyć.

– W wyniku zdarzenia jeden z właścicieli stawów rybnych zgłosił śnięcie ryb; uzgodniono z nim zakres odszkodowania – informuje KGHM. Przedstawiciele firmy podkreślają, że awaria miała miejsce w odległości około 10 kilometrów od Żelaznego Mostu i nie ma mowy o jego przeciekaniu. JD



Mieszkańcy miasta Lubina!

ZMIANY W SYSTEMIE GOSPODARKI ODPADAMI

W związku ze zmianą ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rada Miejska w Lubinie zmieniła uchwały, które **od 1 lipca 2020** wprowadzają m.in.:

- Obowiązek segregacji odpadów komunalnych dla wszystkich.
- Nową deklarację dla nieruchomości niezamieszkałych, zamieszkałych i mieszanych*.
- Obowiązek składania deklaracji przez zarządców nieruchomości, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, za lokale niezamieszkałe będące częścią ich zasobów.
- Zróżnicowane stawki opłat, zależne od ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość lub lokal.
- Dwukrotną stawkę opłaty za brak segregacji na nieruchomości.
- Częściowe zwolnienie z opłaty w przypadku posiadania własnego kompostownika dla właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej.
- Możliwość wyboru sposobu gromadzenia odpadów (pojemnik/worek) w zabudowie jednorodzinnej i niezamieszkałej.
- Zmiany w sposobie przyjmowania odpadów w PSZOK.

Więcej informacji na:

www.odpady.lubin.pl w zakładce DEKLARACJE

* Nieruchomość mieszana jest to nieruchomość, która w części stanowi nieruchomość zamieszkałą, a w części niezamieszkałą, na której powstają odpady. W przypadku zabudowy wielorodzinnej obowiązek złożenia nowych deklaracji dotyczy spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot i zarządców nieruchomości.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



ZASADY PRAWIDŁOWEJ SEGREGACJI ODPADÓW

PAPIER

TU WRZUCAMY:

- ✓ gazety, czasopisma;
- ✓ papier szkolny i biurowy;
- ✓ książki z usuniętymi okładkami z tworzyw sztucznych;
- ✓ torebki i worki papierowe;
- ✓ papier pakowy;
- ✓ tekturę i kartony;
- ✓ ścinki drukarskie.



TU NIE WRZUCAMY:

- ✗ zabrudzonego, mokrego lub tłustego papieru;
- ✗ papieru woskowego (katalogów i folderów reklamowych);
- ✗ papieru połączanego z innymi materiałami (np. folią, metalem);
- ✗ opakowań z zawartością (np. żywnością, wapnem, cementem);
- ✗ papieru termicznego (np. do faksu, paragony);
- ✗ kalek technicznych i papierów przebitkowych (rachunków, faktur);
- ✗ kartonów po sokach i innych napojach;
- ✗ tapet;
- ✗ pieluch jednorazowych, podasek i artykułów higienicznych;
- ✗ chusteczek i ręczników papierowych.

SZKŁO

TU WRZUCAMY:

- ✓ butelki po napojach;
- ✓ słoiki (bez nakrętek, zacisków, gumowych uszczelki);
- ✓ inne szkło opakowaniowe po żywności i kosmetykach.



TU NIE WRZUCAMY:

- ✗ opakowań po lekarstwach;
- ✗ szkła laboratoryjnego;
- ✗ termometrów, strzykawek;
- ✗ szkła okularowego, szkła zbrojonego;
- ✗ szyb samochodowych;
- ✗ szkła żaroodpornego;
- ✗ żarówek, świetlówek;
- ✗ lamp neonowych, fluorescencyjnych i rtęciowych;
- ✗ reflektorów;
- ✗ ekranów i lamp telewizyjnych;
- ✗ luster;
- ✗ ceramiki, porcelany, zniczy, kapsli i nakrętek;
- ✗ szkła gospodarczego (misek szklanych, talerzy, doniczek, itp.).

METAL I TWORZYWA SZTUCZNE

TU WRZUCAMY:

- ✓ zgniecione i puste plastikowe butelki po napojach;
- ✓ puste opakowania po kosmetykach, chemii gospodarczej;
- ✓ torebki i worki foliowe;
- ✓ plastikowe opakowania po żywności (np. po jogurtach, owocach);
- ✓ plastikowe zakrętki;
- ✓ puszki po napojach, konserwach;
- ✓ metalowe kapsle, nakrętki i zaciski;
- ✓ kartony po sokach, napojach, mleku.

TU NIE WRZUCAMY:

- ✗ tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego;
- ✗ mokrych folii, butelek i pojemników z zawartością;
- ✗ opakowań po olejach, smarach, płynach chłodniczych, nawozach;
- ✗ puszek i pojemników po farbach i lakierach;
- ✗ tworzyw piankowych, styropianu;
- ✗ sprzętu AGD i RTV;
- ✗ zabawek.



BIO

TU WRZUCAMY:

- ✓ resztki żywności (bez mięsa i kości);
- ✓ przeterminowaną żywność;
- ✓ obierki z owoców i warzyw;
- ✓ skorupki jaj;
- ✓ fusy po kawie i herbacie;
- ✓ skoszoną trawę, liście;
- ✓ drobne gałęzie;
- ✓ trociny.



TU NIE WRZUCAMY:

- ✗ piasku, kamieni;
- ✗ odpadów z tworzyw sztucznych;
- ✗ worków foliowych;
- ✗ przedmiotów metalowych;
- ✗ elementów szklanych;
- ✗ resztek jedzenia w płynie;
- ✗ odchodów zwierzęcych, piasku dla kotów;
- ✗ popiołu z kominka lub pieca.

#ZdrowiePotrzebujeRuchu – RUSZA NOWA KAMPANIA

» Gorsze samopoczucie i nadmierne kilogramy – takie są niestety skutki koronawirusa. By pomóc nam wyjść z tego trudnego okresu, branża fitness startuje z akcją #ZdrowiePotrzebujeRuchu.

Siłownie i kluby fitness są już otwarte, więc czas na powrót do ćwiczeń w obiektach sportowych. Swoją akcją #ZdrowiePotrzebujeRuchu zachęca do tego Federacja Pracodawców Fitness. Ma ona na celu zwiększenie świadomości Polaków w zakresie prozdrowotnych korzyści wynikających z aktywności fizycznej w trakcie i po pandemii COVID-19. Zdrowy

ruch promować będzie prawie 1,5 tys. obiektów sportowo-rekreacyjnych w całej Polsce, w tym także w Lubinie.

Ruch nie tylko poprawia samopoczucie, ale również rozwija mięśnie, poprawia funkcjonowanie układu krążeniowo-oddechowego, podnosi sprawność i wydolność fizyczną. Jednak w dobie pandemii wielu Po-

laków skarży się na ograniczenie dotychczasowego ruchu oraz pogorszenie kondycji psychicznej. Według raportu „MultiSport Index Pandemia” przeprowadzonego w kwietniu br., większość osób, które zmniejszyły swoją aktywność w czasie ostatnich trzech miesięcy, już dziś odczuwa tego negatywny wpływ na swoje samopoczucie (74 proc.) i zdrowie

(65 proc.), a także na sylwetkę (61 proc.). Z tego też powodu konieczne są prozdrowotne działania edukacyjne na skalę ogólnopolską.

– Celem przygotowanej przez nas kampanii jest zwiększenie świadomości Polaków w zakresie prozdrowotnych korzyści wynikających z ruchu zarówno w trakcie pandemii COVID-19, jak i po jej zakończeniu. Zależy nam

na zachęceniu Polaków do regularnej aktywności fizycznej, która stanie się elementem ich codziennego życia – podkreśla Przemysław Tadla z klubu Fitarena. – Istotnym celem kampanii #ZdrowiePotrzebujeRuchu jest uświadomienie społeczeństwu, że można brać udział w zajęciach sportowych zachowując najwyższe standardy bezpieczeństwa i higieny. Chce-

my też udowodnić, że pełnia zdrowia, w tym zdrowie psychiczne i fizyczne, jak również odporność immunologiczna, zawsze będą potrzebowały regularnego ruchu, do którego człowiek jest po prostu stworzony – dodaje.

Partnerem kampanii jest Ministerstwo Sportu, które objęło akcję swoim patronatem.

MS

Piłkarka Ziemi Lubińskiej na zgrupowaniu kadry U-14

■ Wydział Szkolenia Dolnośląskiego ZPN we Wrocławiu organizował zgrupowanie szkoleniowo-treningowe kadry U14. W zespole swoje miejsce znalazła podopieczna Janusza Przybyto.

Do reprezentacji Dolnego Śląska Trampkarek zostały powołane:

1. Wieczerzak Hanna Br. – 1 KS Śląza Wrocław
2. Pótrolniczak Magdalena – 1 KS Śląza Wrocław
3. Szkwarek Dominika – UKS Bielawianka Bielawa
4. Kozina Amelia – MKS Polonia Świdnica – ŻAP
5. Watral Katarzyna – MGKS Moto-Jelcz Oława
6. Lewicka Gabriela – 1 KS Śląza Wrocław
7. Musiałowska Katarzyna – 1 KS Śląza Wrocław
8. Kuprowska Wiktoria – UKS Lechia Dzierżoniów
9. Flis Krystyna – MKS Sparta Ziębice

10. Sobel Nadia – MKS Polonia Świdnica – ŻAP
11. Witkowska Natalia – MKS Piast Żmigród
12. Gazda Wiktoria Br. – UKS Bielawianka Bielawa
13. Piotrowska Amelia – UKS Bielawianka Bielawa
14. Jędrzejczak Małgorzata – UKS Bielawianka Bielawa

15. Olmas Natalia – AS Orzeł Ząbkowice Śląskie
16. Kuriata Alicja – 1 KS Śląza Wrocław
17. Guzek Julia – 1 KS Śląza Wrocław
18. Rozwadowska Marta – KS Strzelinianka Strzelin

19. Laskowska Oliwia – LUKS Ziemia Lubińska
20. Bębeniec Oliwia – MKS Polonia Świdnica – ŻAP

21. Król Kaja – LUKS Ziemia Lubińska
22. Rogus Małgorzata – 1 KS Śląza Wrocław

MARIUSZ BABICZ

Centrum Innowacji MIEDZIOWE TRENOWAŁY Z KADRĄ

■ W Centralnym Ośrodku Sportu we Władysławowie odbyła konsultacja szkoleniowa reprezentacji polskiej piłki ręcznej. Selekcjoner Andre Sentad ma do swojej dyspozycji 19 zawodniczek, w tym aż siedem przedstawicielek Metraco Zagłębia Lubin.

W ostatnim czasie z kadrą trenowały: Kinga Grzyb, Adrianna Górna, Patrycja Noga, Patrycja Świerżewska, Joanna Drabik, Karolina Kochaniak oraz Daria Zawistowska.

Polki trenowały głównie dwa razy dziennie – na hali, siłowni lub stadionie, znalazły też czas na spacer po plaży.

Zgrupowanie w Cetniewie był pierwszym etapem przygotowań kadry do grudniowych mistrzostw Europy, które odbędą się w Norwegii i Danii. Już w czwartek Polki poznają swoje grupowe rywalki, losowanie zaplanowano na godzinę 11:00 w siedzibie EHF w Wiedniu.

– Nasza drużyna nie jest zaliczana do grona fawory-

tek turnieju, nie mam co do tego wątpliwości. Cieszę się, że podczas tego zgrupowania mam zdecydowaną większość powołanych zawodniczek (do Cetniewa ostatecznie nie dotarły te występujące na co dzień w klubach nie-

mieckich i francuskich). Musimy dobrze wykorzystać ten czas, ciężko pracować i nadrobić zaległości – podkreśla norweski szkoleniowiec białoczerwonych.

Zgrupowanie poprzedził okres kwarantanny i badania,

które musiały przejść wszystkie zawodniczki i członkowie sztabu kadry. Z uwagi na pandemię rozgrywki ligowe zostały zakończone jeszcze w marcu.

ŁUKASZ LEMANIK



Zgrupowanie poprzedził okres kwarantanny i badania

Fot. archiwum zawodniczek



RTBS

*Kamienice*NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
AudiowizualnychKINO
MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH

27 - 28.06

GODZ. 12:30, DUŻA SALA

BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
20 ZŁ (NORMALNY)
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

CENTRUM KULTURY W LUBINIENAJŚWIĘTSZE
SERCE



Na Śnieżkę wyruszyło czterech muszkieterów, dotarło trzech z nich.

Piechurzy zdobyli Śnieżkę

■ STP Wędrowiec w Lubinie co cztery lata, w każdym roku olimpijskim, organizuje rajd pieszy lub marszobiegi z Lubina na Śnieżkę non stop. To dystans ponad 100 km. W tym roku pandemia zniweczyła zamiary piechurów udziału w wyprawie w większej grupie, ale nie powstrzymało to czterech z nich.

Przyjaciele z Wędrowca nazwali ich czterema muszkieterami. Marek Sobiło (W 2016 roku przeszedł trasę

z czasem 23,42), Marcin Markulak (w 2016 roku pokonał trasę z czasem 23,42), Marek Krzewiński i Krzysztof Róg. Śmiałkowicie, pomimo trudności organizacyjnych, jakie w ostatnim czasie sprawia pandemia, zdecydowali się na uczestnictwo w wyprawie „Rajd na Śnieżkę”. Członkowie Stowarzyszenia Turystyki Pieszej Wędrowiec pożegnali kolegów, którzy wyruszyli na Śnieżkę spod kościoła pw. Serca Pana Jezusa.

– Punktualnie o godzinie osiemnastej ruszyli kłusem

na wielogodzinną trasę. To wspaniale, że podtrzymaliśmy tradycję, choć to nieoficjalny start na Śnieżkę. Jeżeli nie będzie przeciwwskazań to oficjalnie marsz na Śnieżkę odbędzie się w maju przyszłego roku, zgodnie z przełożoną również olimpiadą – komentuje Jan Doleziński, prezes STP Wędrowiec. Po dwunastu godzinach, do celu dotarli Marek Sobiło, Marcin Markulak i Krzysztof Róg. Z trasy zrezygnował Marek Krzewiński.

MARIUSZ BABICZ

Brazylijczyk w barwach Cuprum Lubin

■ Daniel Muniz de Oliveira to kolejny siatkarz, który zasili szeregi drużyny Miedzioch w nowym sezonie rozgrywek PlusLigi.

Ten 22-letni przyjmujący dwa poprzednie sezony grał w brazylijskiej Superlidze – w drużynach Apan Volei/Blumenau i Maringa Volei. W zakończonych rozgrywkach Oliveira wystąpił w 21 meczach (75 setach) i zdobył łącznie 239 punktów z czego 30 z zagrywki, grał ze skutecznością w przyjęciu na poziomie 54,6% oraz w ataku na poziomie 50%. Nie będzie to pierwszy europejski kontrakt naszego nowego zawodnika, gdyż w sezonie 2017/2018 reprezentował on barwy greckiego Pamvochaikos V.C.

Co wiesz o polskiej PlusLidze?

Daniel Muniz de Oliveira: Od kiedy zacząłem zawodowo grać w siatkówkę wiele razy słyszałem, że polska liga jest jedną z najsilniejszych w świecie. I uważam, że rzeczywiście tak jest.

Jakie są twoje oczekiwania w nadchodzącym sezonie?

Marzyłem o tym, żeby grać w PlusLidze a teraz mam



Daniel Oliveira – przyjmujący data urodzenia: 21.08.1997 r. wzrost: 194

taką możliwość. Jestem więc podekscytowany i zdeterminowany do tego, by sezon był dobry. Zamierzam ciężko pracować i dać z siebie wszystko na boisku tak, by osiągnąć z drużyną jak najlepsze wyniki i ucieszyć lubińskich kibiców.

Co słyszałeś o Polsce i Polakach?

Nie wiem zbyt wiele o polskiej kulturze i obyczajach, ale wiem za to że Polacy ogromnie kochają siatkówkę i są wspaniałymi kibicami! Mam w planie wiele się nauczyć o kraju i jego mieszkańcach, a przede wszystkim cieszyć się pobytom w Polsce.

MARIUSZ BABICZ /CUPRUM LUBIN

Poznały swoje rywalki z Europy

■ Kibieca reprezentacja Polski poznała grupowe rywalki w finałach EHF EURO 2020. Biało-Czerwone w grupie D, w Trondheim, zmierzą się z Rumunią, Norwegią i Niemcami. Turniej zostanie rozegrany w dniach 3-20 grudnia w Danii i Norwegii. Obie kraje, w roku 2010, były już gospodarzami tej imprezy.

Europejska Federacja Piłki Ręcznej rozstawienia 16 drużyn dokonała na podstawie zajętych miejsc w ME 2018. Polska wraz ze Słowenią, Czechami i Chorwacją trafiła do koszyka nr 4. Wyniki dwóch rozegranych kolejek kwalifikacyjnych meczów EHF EURO 2020 w związku z pandemią zostały anulowane. Do tego momentu Polska, prowadzona przez trenera Arne Senstad, była liderem grupy – po zwycięstwach nad Wyspami Owczymi i Ukrainą.

Organizatorzy wcześniej zdecydowali, że Dania swoje mecze w grupie wstępnej rozegra w Herning (grupa A), zaś Norwegia w Trondheim (grupa D). Trondheim Spektrum będzie również „domem” dla



Biało-Czerwone w grupie „D” zmierzą się z Rumunią, Norwegią i Niemcami

Holandii (grupa C), a Szwecja została przypisana do grupy B w Frederikshavn – niemalże na samym północnym krańcu Płw. Jutlandzkiego.

– Na Mistrzostwach Europy nie ma już słabych drużyn, więc każde kolejne spotkanie będzie wymagało od nas dobrego przygotowania fizycznego, jak i mentalnego. Myślę, że losowanie jest całkiem dobre. Oczywiście faworytem w tej grupie będzie Norwegia, jednak wychodząc na boisko chcemy wygrywać z każdym przeciwnikiem bez względu na statystyki. Du-

żych szans upatruję w meczach z Niemcami i Rumunią. Prywatnie cieszę się, że nasze mecze grupowe odbędą się w Trondheim – mówi Patrycja Świerżewska, rozgrywająca Metracco Zagłębia Lubin.

– Na ME nie ma słabych przeciwników, choć uważam, że wylosowaliśmy dobrą grupę. Mam nadzieję, że kibice również będą mogli wspierać nas na trybunach – są nam bardzo potrzebni. Pierwszy cel to wyjście z grupy, a później będziemy sobie stawiać kolejne cele – mówi Kinga Grzyb, kapitan Miedzioch.

Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy awansują do rundy zasadniczej. Spotkania tej fazy zaplanowano w Stavanger (Norwegia) i Herning (Dania). Finałowy weekend odbędzie się w stolicy Norwegii, Oslo, w Telenor Arena. Ten nowoczesny obiekt został już wytypowany na mecz o złoty medal Mistrzostw Świata 2025 w piłce ręcznej mężczyzn.

Mecze Polek – grupa D:

3.12. Norwegia – Polska
5.12. Polska – Rumunia
7.12. Niemcy – Polska

ŁUKASZ LEMANIK

Książka o lubińskim boksie

■ – To książka o moich przajaciach. Teraz, już przecież o sześćdziesięciokilkulatkach, o których dalej mówię moi chłopcy! Oni w naszej salce, nawet ci już niezbyt często walczący, byli niezastąpieni – mówi Stanisław Gładysz. Były trener pięciarskiego Zagłębia Lubin z lat 70. napisał książkę, w której przedstawia znane tylko mu historie swoich podopiecznych.

Niebawem, bo 4 lipca w restauracji CK Muza odbędzie się wyjątkowe spotkanie promujące książkę Stanisława Gładysza zatytułowaną „Zapomniani”. O publikacji, która jest dla trenera bardzo osobista, bo opowiada historię ludzi dobrze mu znanych, mówi: – To były sylwetki, które wstydem dla Lubina jest, jeśli się o nich zapomina.

Jako młody trener, Stanisław Gładysz przyjechał do

naszego miasta, gdzie u boku Kazimierza Paździora szkolił zdolnych młodych ludzi, którzy walczyli o laury w II i III lidze.

– To ludzie, których uważałem i uważam za przyjaciół. Napisałem o tych, którzy wpisali się w sposób bardzo widoczny i nie to, że jakoś mocno rozstawiali boks w Lubinie, ale w naszej sali byli niezastąpieni. Taki Piotr Kunicki, był jednym z twórców

tej atmosfery. Gdyby nie on to nie byłoby tego awansu rok w rok. Musieliśmy naprawdę dużo przejść, bo A klasę, trzecią ligę, gdzie grała Gwardia czy Turów Zgorzelec. Także trzeba to wziąć pod uwagę – podkreśla autor książki.

Publikację będzie można nabyć na spotkaniu. Pierwszy nakład to 300 sztuk.

MARIUSZ BABICZ



Książka to zbiór opowiadań o dobrze znanych trenerowi Gładyszowi pięciarzach

Łódź zatopiona w Lubinie

» **KGHM Zagłębie Lubin w ramach 31. kolejki PKO BP Ekstraklasy zwyciężyło z ŁKS Łódź 1:0. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Damjan Bohar.**

Mecz był wyjątkowy, bo pierwszy raz od kilku tygodni spotkanie odbyło się z udziałem publiczności. Od początku meczu kibice Zagłębia ruszyli z dopingiem, ale piłkarze oddali inicjatywę drużynie z Łodzi. W 6. minucie do bramki gospodarzy trafił Wróbel, jednak sędzia po interwencji VAR unieważnił bramkę. Ta sytuacja podrażniła piłkarzy „Miedziowych” i w 10. minucie obok słupka strzelał Białek, po skutecznej akcji całego zespołu. Minutę później po indywidualnej akcji z przed pola karnego uderzał Czerwiński, ale znów niecelnie. W 27. minucie świetną interwencją popisał się Dominik Hładun, po czym akcja przeniosła się pod drugą bramkę, gdzie Zagłębie trzykrotnie zagroziło bramce strzeżonej przez Malarza. Jakub Wróbel mógł zostać bohaterem łodzian, a został antybohaterem, dostając czerwoną kartkę w 40. minucie. Cztery minuty później po do-

środkowaniu z rzutu różnego głową prosto w bramkarza uderzył Bartosz Kopacz. Co nie udało się obrońcy Zagłębia, udało się Damianowi Boharowi. Skrzydłowy dostał prostopadłą piłkę w pole karne od Sasy Živca i nie pomylił

się, dając „Miedziowym” prowadzenie.

Od mocnego uderzenia zaczęli gospodarze i już po minucie od startu drugiej połowy przed dogodną sytuacją znalazł się Łukasz Poręba, ale uderzył prosto w bramka-

PKO Ekstraklasa 2019/2020

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	31	20	3	8	63	65-30
2.	Piast Gliwice	31	16	5	10	53	36-28
3.	Lech Poznań	31	14	10	7	52	57-29
4.	Śląsk Wrocław	31	13	10	8	49	42-35
5.	Jagiellonia Białystok	31	13	8	10	47	43-40
6.	Cracovia	31	14	4	13	46	40-31
7.	Lechia Gdańsk	31	12	10	9	46	41-42
8.	Pogoń Szczecin	31	12	9	10	45	29-32
9.	Górnik Zabrze	31	11	11	9	44	42-40
10.	Raków Częstochowa	31	13	5	13	44	41-44
11.	KGHM Zagłębie Lubin	31	11	8	12	41	50-46
12.	Wisła Płock	31	10	9	12	39	37-50
13.	Wisła Kraków	31	10	5	16	35	38-50
14.	Korona Kielce	31	8	6	17	30	23-40
15.	Arka Gdynia	31	7	9	15	30	28-47
16.	ŁKS Łódź	31	5	6	20	21	26-54

Kolejka 31:

Legia Warszawa – Śląsk Wrocław 2:0
Cracovia – Jagiellonia Białystok 1:2
Piast Gliwice – Lech Poznań 0:2
Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 0:1
Górnik Zabrze – Korona Kielce 3:2
Raków Częstochowa – Wisła Kraków 3:1
KGHM Zagłębie Lubin – ŁKS Łódź 1:0
Wisła Płock – Arka Gdynia 1:0

Centrum Innowacji

Audjowizualnych

UKPS z awansem do mistrzostw Polski

■ **Podopieczni Akademii UKPS ze srebrnymi medalami! Za nami finałowy turniej Mini Siatkówki Kinder Joy of Moving. Czterech zawodników z Lubina odniosło spory sukces.**

Bilans spotkań rozegranych przez podopiecznych Przemysława Cedro to czte-



ry zwycięstwa i jedna przegrana. Barwy UKPS reprezentowali: Kamil Łapszyński, Piotr Skowron, Maksy-

milian Staporek, Remik Luppa, Kamil Ilnicki i Szymon Fuks.

MARIUSZ BABICZ



Powołania siatkarzy do kadry wojewódzkiej

Czterech podopiecznych Daniela Dłużniakiewicza otrzymało powołanie na 12-dniowe zgrupowanie kadry wojewódzkiej DZPS roczni-

ka 2006. Wyróżnienie otrzymali Janek Królczyk (nr 8), Kacper Sułkiewicz (nr 5), Kacper Słowik (nr 1) i Janek Busse (nr 11). Warto pod-

kreślić, że zanim młodzi siatkarze trafili do grupy Młodzika Cuprum Lubin, wcześniej reprezentowali Akademię UKPS Lubin. MB



Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Damjan Bohar

Fot. Paweł Andrzejewicz

rza. Chwilę później szczęścia próbował Živec, jednak górą znów Malarz. „Miedziowi” nie zamierzali przestać atakować i w 51. minucie przed świetną szansą stanął Białek. Jego strzał głową minimalnie minął słupek bramki ŁKS-u. Zawodnicy Zagłębia dominowali w drugiej odsłonie spotkania i stwarzali kolejne sytuacje, jednak nie potrafili ich zamienić na bram-

kę. W ostatniej minucie spotkania niewykorzystane sytuacje niemal się zemściły na gospodarzach, kiedy po stałym

fragmencie gry poprzeczka uratowała ich przed utratą bramki.

PIOTR FORTUNA

KGHM Zagłębie Lubin - ŁKS Łódź 1:0

bramki: 1:0 Damjan Bohar 45'

KGHM Zagłębie: 30. Dominik Hładun - 44. Alan Czerwiński, 2. Bartosz Kopacz, 33. Łubomir Guldán, 3. Saša Balić - 7. Saša Živec (77, 18. Filip Starzyński), 8. Łukasz Poręba (82, 24. Jakub Tosik), 4. Jewgienij Baszkirów, 95. Dejan Dražić (88, 17. Patryk Szysz), 39. Damjan Bohar - 21. Bartosz Białek.

ŁKS: 1. Arkadiusz Malarz - 21. Jan Grzesik, 17. Carlos Moros Gracia, 5. Maciej Dąbrowski, 3. Adrian Klimczak - 20. Pirulo (64, 10. Antonio Dominguez), 42. Dragoljub Srnčić, 26. Przemysław Sajdak (59, 16. Adam Ratajczyk), 19. Michał Trąbka, 99. Jakub Wróbel - 9. Samu Corral.

Zacięty pojedynek rugbyistów z warszawiakami

■ **Po długiej przerwie Miedziowi Rugby Lubin wrócili na stadion RCS, aby powalczyć o punkty w I lidze. Ich rywalem była silna ekipa AZS AWF Warszawa. Niestety spotkanie nie ułożyło się po myśli gospodarzy.**

Spotkanie przy deszczowej aurze oglądali kibice, którzy oczywiście odpowiedzieli na apel rugbyistów, również w kwestii bezpieczeństwa, gdyż na trybunach zasiedli w odpowiednich odstępach.

Samo spotkanie to przede wszystkim moc wspaniałych akcji i walki o piłkę. Jako pierwszy punkty zdobywali przyjezdni. Niestety w lubińskiej ekipie zdarzały się kontuzje. Jako pierwszy z powodu urazu barku zszedł z boiska Krystian Isztwan. Była to wielka strata dla gospodarzy, zwłaszcza że ów zawodnik dawał się we znaki przeciwnikom.

Pomimo ambitnej gry, miejscowi nie potrafili zatrzymać pędzących zawodników Warszawy. Dla ekipy z Lubina

na punktowali Patryk Szulewski, Jakub Lisiewski i Vladyslav Korotun. Niestety dla gospodarzy, przegrali oni zaległy pojedynek z AZS AWF Warszawa Rugby wynikiem 19:41 (0:22).

Punkty dla #Miedziowych zdobywali:

+5 pkt (1 przyłożenie) Szuler Patryk Szulewski
+10 pkt (2 przyłożenia) Jakub Lisiewski
+2 pkt (podwyższenie) Vladyslav Korotun

MARIUSZ BABICZ



Lubinia nie przegrała wysoko 19:41

Fot. Mariusz Babicz

Z STRONY ZA ODRA



Zegnaj pawilonie!

» Od lat 60. stał na wińskim Rynku. Duży, z płaskim dachem – typowy budynek wzniesiony w latach świetności minionej epoki. Od wielu już lat nie pełnił swojej pierwotnej funkcji – nie było w nim stoisk handlowych – a tylko straszyl. Kiedy prywatny właściciel rozpoczął prace rozbiórkowe, mieszkańcy Wińska z rozrzewnieniem przywoływali wspomnienia związane z tym miejscem.

Wójt Gminy Wińsko relacjonowała na swoim profilu facebookowym, jak obiekt był rozbierany, krok po kroku. „Początek końca największej szkarady Wińska. Ruszyły prace przygotowawcze do rozbiórki osławionego pawilonu na placu Wolności. Pewnie każdy z nas ma do tego obiektu jakiś sentyment i to jak bardzo jest brzydki, sentymentom nie przeszkadza... Ja wspominam stan w kolejkę po buty z kartką na buty... I pamiętam jakie były te buty śliczne, wdzierki” – napisała dokładnie 6 maja. Tym samym spowodowała prawdziwą lawinę wspomnień.

GARNITURY Z WISKOZY, SASZETKI ZE SKÓRY, JUNIORKI, WSK-I I... DŁUGIE KOLEJKI

Monika zapamiętała buty, które mama kupiła jej w pawilonie, Justyna wspomina, jak chodziła z mamą po tkaniny: „Było cudnie. Miłość do tkanin pozostała do dziś”. Barbara: „A ja pamiętam jak w spożywczym czekałam nieraz na szkolny autobus do średniej. Wtedy to mroźne i śnieżne zimy były. A po długopisy to tylko do pani Zuzi”. Joanna: „Pamiętam jak przyjechałam pociągiem relacji Krzelów – Wińsko z babcią, która kupiła mi materiał na spódnice. To była plisowana spódnica na rozpoczęcie roku. Pamiętam ten wielki pociąg”.

Andrzej: „A ja pamiętam, jak byłem dzieckiem, w pawilonie był sklep z butami i była tam taka skórzana saszetka, przechodziłem i patrzyłem na nią, tak bardzo chciałem ją mieć”. Paweł przypominał, że pawilon pełnił także funkcję towarzyską: „W oczekiwaniu po szkole na autobus powrotny do



Po dawnym domu handlowym zostały już tylko wspomnienia mieszkańców

domu stadami zasiadaliśmy na parapetach zewnętrznych. Tam toczyło się życie towarzyskie młodzieży. To były stałe miejscówki... W sklepie pani Zuzi chyba pierwsze preparaty antytrądzikowe kupowałem”. Teresa wspomina kolejkę: „I jeszcze były ogromne kolejki i to skoro świt – kto pierwszy ten lepszy: za butami, materiałem, firanami?”. Bożena: „Ja pamiętam pawilon od 1983 r. Kolejki pod nim od rana, bo dostawy były rano, a ja dojeżdżam do pracy, więc po powrocie nic nie było. Trudne czasy. Byłam spożywczą, stoisko z materiałami, gdzie rajstopy były towarem deficytowym i pani Kasia, co tam sprzedawała i obuwniczy. Pani Wera ze spożywczego zostawiła mi chleb i mleko, by dzieci miały co jeść”.

Dariusz Łesko, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wińsku: „Tam rodzice kupili mi pierwszy garnitur... z bistoru, do Pierwszej Komunii św. chyba rok 1977. Był chabrowy. A na stoisku obuwniczym były buty sportowe, tzw. juniorki, pół szkoły w nich chodziło. I kołnierzyki można było kupić na zmianę do fartuszków szkolnych”.

Agnieszka: „Uwielbiałam sklep pani Zuzi. Od zeszytu po garnek i chemię. W sklepie po

lewej stronie pamiętam, że przy wejściu były wielkie stojaki z dywanami, ciuchami, tam można było bawić się w chowanego pomiędzy stojakami w czasie, gdy rodzice robili zakupy”. Z kolei pani Barbara jeszcze w latach 70. kupiła u pana Jana motocykl WSK.

Mieszkańcy

wspominają pawilon jak obecną galerię handlową, do której nie tylko chodziło się kupować, ale i oglądać towary.

– Pamiętam, jak w latach 70. na Dni Wińska zorganizowano pokaz mody. To było wielkie wydarzenie. Modelki z Wrocławia chodziły po prawdziwym wybiegu, ubrane pięknie, oryginalnie. Do spódniczek miały założone kozaki, latem! Wszyscy patrzyli na nie z podziwem. I po pokazie prowadzący wprowadził nas wszystkich w ogromne zdumienie, bo powiedział, że wszystkie te rzeczy można kupić w naszym pawilonie... – wspomina Jolanta Krysowata-Zielnica.

40 LAT ZA ŁADĄ SKLEPOWĄ

Czesława Miedziak spędziła w pawilonie niemal całe swoje zawodowe życie: 40 lat!

– Pracę rozpoczęłam jeszcze przed rokiem 1970, na stoisku dziewiarskim. Wtedy obuwie, dziewiarstwo, metraż z materiałami i na końcu była odzież: półki z koszulkami i wieszaki z płaszczami. Moja kierowniczka przewoziła towar z Legnicy, wieczorami. Ludzie od nocy stali pod drzwiami, żeby coś kupić. Jak tylko kierowniczka otworzyła drzwi, to wszyscy wbiegali do środka. Pamiętam, jak kiedyś pod naporem klientów przewróciła się na mnie lada. Na szczęście nic mi się nie stało. Ludzie w chwilę wszystko wykupowali i znów były puste półki. Przywozili nam po kilka dywanów.

– Najcięższą pracę miały panie na obuwniczym. Wystawiony był tylko jeden but z pary, po drugiego trzeba było iść do magazynu, który znajdował się

daleko. A jeszcze jak się okazało, że rozmiar był zły, czy coś nie pasowało, to trzeba było chodzić kilka razy dla jednego klienta. Na moim dziewiarskim była jeszcze pasmanteria, a ja lubiłam pokazywać i doradzać towar – mówi pani Czesława, która również pamięta wielkie nożyce do materiałów: to był atrybut pani Heleny, która miała piękny warkocz. – Muszę powiedzieć, że ja nigdy nie miałam w kasie mianka. Za to teraz mam małą emeryturę – żartuje pani Czesława.

Wszystko szło dobrze. DO CZASU...

Swoimi wspomnieniami z czasów pracy w pawilonie podzieliła się także pani, która pracowała na stoisku kosmetyczno-chemicznym.

– Pracowałam tam niecałe dwadzieścia lat. Na początku wszystko szło bardzo dobrze, bo nie było jeszcze wielkich sklepów budowlanych z chemią. Były dla nas wielką konkurencją cenową. Nasza miejscowość nie jest duża. Obroty zaczęły spadać i doszło do likwidacji sklepów. Mimo tego doskonale wspominam ten czas, zwłaszcza pierwsze dziesięć lat pracy, bo ja uwielbiam handel i kontakt z ludźmi – wspomina i przyznaje, że nie dziwi się, że budynek został wyburzony.

Wiele osób żartuje, że prawdziwym gwoździem do trumny pawilonu było powstanie w nim, pod sam koniec, zakładu pogrzebowego.

CO TAM TERAZ BĘDZIE?

Budynek zniknął już z powierzchni ziemi, a mieszkańcy coraz częściej głośno dopytują, co powstanie na jego miejscu. Teren jest własnością prywatną przedsiębiorcy Dawida Dubyka.

– Jako właściciel zwróciłem się do gospodarza czyli wójta Wińska, i ustaliliśmy, jak działać. Rozbiórka, porządek i nowa budowa – zgodna z zaleceniami konserwatora, funkcjonalna. Na szczegóły za wcześnie. Zapewniam, że północna pierzeja Rynku w Wińsku znowu będzie piękna.

WAŻNE

Co kryje ziemia w centrum Wińska? Naukowcy sprawdzali to georadarem

Wińsko ma bardzo długą i ciekawą historię. Niestety, nie znamy wszystkich szczegółów dotyczących przeszłości miejscowości. Nowe światło na to, co i w jakim stanie zostało po ratuszu stojącym w samym sercu miasta, może rzucić badanie, które w czerwcu wykonywali naukowcy.

Były to całkowicie nieinwazyjne badania archeologiczne: nie było potrzeby rozkopywania centrum czy zamykania go.

Prace badawcze prowadzone były przy pomocy georadaru, drona, skanera oraz innych sprzętów wykorzystywanych dziś przez naukowców.

Jak mówi prof. Fabian Welc z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, urządzenia użyte podczas badań w Wińsku to aparatura najwyższej klasy. Penetracja georadarem musiała zostać wykonana bardzo dokładnie – urządzenie analizowało to, co znajduje się pod ziemią, przejeżdżając raz za razem po całej powierzchni tzw. klombów.

Samo skanowanie trwało kilka godzin, a przed naukowcami jest jeszcze jeden, najbardziej czasochłonny etap pracy – analiza danych. Jak wygląda „podziemny” rynek Wińska, dowiemy się już w lipcu.



Rynek czy Plac Wolności?

Wygląd przedwojennego i obecnego centrum Wińska bardzo się różni. Przyzwyczailiśmy się do parterowego pawilonu i zarośniętego dość przypadkową zielenią placu pośrodku...

Najpierw udało się rozebrać parterowy „bliźniak” z zakładem rymarskim i posterunkiem policji, komórkami, wychodkami i wszystkim tym, co w centrum nie powinno się nigdy pojawić. Obiekty należały do gminy. Następnie zniknęły ławki z tzw. klombów, które nie służyły do wypoczynku. Wreszcie zniknął pawilon będący własnością prywatną. Teraz przyszedł czas na zbadanie, co z ratusza pozostało jeszcze pod ziemią i co dziś można z tym zrobić.

Mieszkańcy mają swoje zdanie, oczywiście każdy inne. Ze wszystkich opinii wynika, że chcą, aby było pięknie – jak dawniej.

– Zależy nam, żeby było estetycznie i funkcjonalnie. Idzie to strasznie opornie, ale, jak dotąd, skutecznie – twierdzi wójt Jolanta Krysowata-Zielnica. – Od nowego roku w budynku ośrodka zdrowia powinna funkcjonować poczta. Lokal z osobnym wejściem jest gotowy. Poczta płaci czynsz od jesieni, tylko z przeprowadzką niestety idzie jej ciężko – przyznaje wójt. – Co i kiedy powstanie w miejscu po pawilonie? Pewne jest, że będzie to zgodne z zaleceniami konserwatorskimi. A co będzie w środku – to już zależy od prywatnego właściciela.

Mieszkańcy pytają, czy odbudujemy ratusz. Otóż gmina najpierw musi odbudować drogi i rozbudować sieć wodociągową. To potężne wydatki.

Przeprowadzane obecnie badania rynku pozwolą stworzyć dokumentację, która będzie podstawą do starania się o środki na rewitalizację centrum Wińska. Co będzie dalej? Pożyjemy, zobaczymy...



Ta kiedyś wyglądała północna pierzeja Rynku w Wińsku

PSZOK nieczynny z winy oszustów

» Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Wińsku jest zamknięty. Wszystko przez to, że jest przepełniony odpadami, zwłaszcza wielkogabarytowymi, w dodatku w większości pochodzącymi spoza gminy Wińsko. Jak to możliwe?

Ilona Buczak, która odpowiada za gospodarkę odpadami w Urzędzie Gminy mówi, że zamknięcie PSZOK-u było koniecznością. Do tej pory mieszkańcy domków jednorodzinnych, którzy chcieli oddać śmieci, jechali do Punktu z dowodem, że opłacili podatek śmieciowy za dany miesiąc. Jeśli odpady chcieli przywieźć mieszkańcy wspólnot, pracownik urzędu sprawdzał, czy wspólnota dokonała wpłaty. Dlatego więc PSZOK został przełączony?

– To po prostu niemożliwe, żeby nasza gmina, w której mieszka nieco ponad 8 tysięcy osób, produkowała tak duże ilości odpadów wielkogabarytowych. W poprzednim roku przeprowadziliśmy dwie zbiórki dużych gabarytów, a jedna z nich przeciągnęła się do 10 dni – wszystko przez to, że odpadów było tak dużo. Średnio podczas jednej zbiórki odbieramy 250 ton gabarytów. Może kiedy podam, że gmina płaci za oddanie jednej tony 700 zł, to uzmysłowi mieszkańcom, jakie to są dla nas wszystkich koszty – wyjaśnia Ilona Buczak i dodaje, że w gminie Wińsko nie stosowano do tej pory limitów na niektóre odpady (np. gruz), ale jeśli uda się pozyskać dofinansowanie na wagę, która została zamontowana na PSZOK-u, to śladem innych gmin – takie limity zostaną wprowadzone.

– Wiemy, że dochodziło do tego, że mieszkańcy naszej gminy oddawali do Punktu odpady, które przekazali im znajomi lub rodzinna zamieszkująca inne gminy, w których wprowadzono limity. Nie możemy tolerować takich praktyk – dodaje urzędniczka.

Wójt Jolanta Krysowata-Zielnica podkreśla, że do utrzymania aktualnych stawek za odbiór odpadów (a należą one do najniższych w województwie!) potrzebna jest samody-



Przez ludzi wyrzucających śmieci do lasu i rowów uczeni mieszkańcy będą płacić więcej

sciplina mieszkańców, a także dobra segregacja.

Ilona Buczak otrzymała też niepokojące sygnały od firmy odbierającej odpady.

Okazuje się, że mieszkańcy, którzy zadeklarowali, iż frakcję „bio” będą składać na kompostownikach, nadal oddają takie odpady w workach: – To nie poważne, że człowiek, który ma ogród, nawet mały, oddaje zgrabione liście zamiast

wykopać dołek w kacie i tam wyprodukować sobie kompost. Dotęgi nieuczciwie wykorzystuje ulgę za kompostowanie – mówi. – Będę reagować na takie sygnały i przeprowadzać kontrole. Jeżeli okaże się, że dany mieszkaniec oddaje „bio” zamiast kompostować, odliczymy mu ulgę z tytułu kompostownika od czasu, kiedy złożył nam deklarację – zapowiada Ilona Buczak.

Podrzucić śmieci – odpowie przed sądem

Ilona Buczak przypomina zdarzenie z końca 2019 roku: – Monitoring został zamontowany w PSZOK-u na gruncie, który podrzucił śmieci. Przekazaliśmy poli-

cji sprawę i znalazła ona finał w sądzie. Wiemy, że odpady pozostawiła osoba, która nie jest mieszkańcem naszej gminy – mówi Ilona Buczak i dodaje, że całkiem niedawno otrzymała informacje z Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, że pomiędzy Wyszęciami a Krzelowem także zostały podrzucone odpady.

– Okazało się, że w śmieciach były rachunki, po których mogliśmy zidentyfikować osobę, która je podrzuciła. Sprawa trafiła już na policję – informuje urzędniczka i dodaje, że wyrzucanie śmieci do lasu jest wykroczeniem z art. 162 Kodeksu wykroczeń, zagrożonym mandatem do 500 zł, a w szczególnych przypadkach, gdy sprawa zostanie skierowana do sądu – nawet aresztem lub grzywną do 5 000 zł.

– Znaleźliśmy też śmieci w rowie z... obrazkami z pierwszej komunii. Oczywiście z nazwiskiem i rocznikiem właściciela. Tak posprzątał w domu, żeby zrobić miejsce dla mającego się urodzić dziecka. To oburzające, nawet jeśli nie jest się specjalnie religijnym ani przesadnym! Ta osoba również odpowie przed sądem – zapowiada Buczak.

Za darmo czyli za nasze

Nieodpłatna zbiórka gabarytów, elektrośmieci, przyjmowanie materiałów z demontażu na PSZOK – za to wszystko gmina płaci firmie odbierającej odpady. Środki na to muszą pochodzić z comiesięcznych opłat za śmieci, które wnoszą mieszkańcy. To nie są jakieś wirtualne pieniądze, tylko nasze wspólne. Jeśli mieszkańcy będą tolerować oszustów i osoby, które unikają opłat śmieciowych lub wyrzucają śmieci do lasów i rowów, to opłata śmieciowa będzie musiała wzrosnąć. Nie chcemy tego, dlatego apelujemy do uczciwych mieszkańców: zwróćcie uwagę, co sąsiedzi robią ze śmieciami. Reagujcie też, jeśli zobaczycie jakieś obce auto zatrzymane w dziwnym miejscu, nie wiadomo po co...

Nowe w Orzeszkowie

Przy Szkole Podstawowej w Orzeszkowie powstanie sala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Gmina Wińsko pozyskała na nią rekordową dotację. A nieopodal strażacy budują garaż dla swojego nowego samochodu bojowego.

Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Orzeszkowie należy 26 strażaków, z czego czynnych jest 17. Jak mówi sołtys Marek Podbucki, również strażak, mieszkańcy nie raz przekonali się, jak bardzo straż jest potrzebna: od interwencji związanych z osami, przez pożary po wypadki samochodowe.

– Dzięki dofinansowaniom ze Skarbu Państwa, gminy i sponsorów od początku roku do akcji jeździmy nowym samochodem. Od początku wiedzieliśmy, że nasze nowe auto nie zmieści się w garażu. Musieliśmy poczekać na pozwolenia, żeby ruszyć z rozbudową. Na wylewkę przeznaczono pieniądze sołeckie, a na ściany strażacy zaoszczędzili pieniądze otrzymywane z wyjazdów – opowiada Podbucki. – Wszystko robimy sami, dlatego najczęściej spotykamy się i wspólnie pracujemy w soboty. Pomagają nam też inni mieszkańcy. Kiedy robiliśmy wylewkę, specjalnie z Niemiec przyjechał nasz kolega, który polerował posadzkę. Można się w niej przyjrzeć, jest jak lustro – śmieje się strażak.

– Auto nie stoi „pod chmurką”. Na czas budowy garażu strażacy przygotowali wiatę z płyt, aby nowy samochód był odpowiednio zabezpieczony – dodaje Rafał Guzera, prezes OSP w Orzeszkowie, i dodaje, że materiał na mury jest już zakupiony, więc prace będą trwały nieprzerwanie.

Strażacy nie pierwszy raz wzięli sprawy w swoje ręce: – Przed remizą cały plac jest wyłożony kostką brukową, którą dzięki pani wójt pozyskaliśmy od PKP. Materiał układał się sami. Mamy to szczęście, że

w naszym gronie są fachowcy – zauważa prezes Guzera.

Sala sportowa za 6 mln zł

Orzeszków czeka jeszcze jedna inwestycja, na którą Gmina Wińsko pozyskała rekordowe, bo aż 95-proc. dofinansowanie – sala przy Szkole Podstawowej. Tu jeszcze nie widać prac, ponieważ przygotowywana jest dokumentacja projektowa. Nową salę w formule „zaprojektuj i wybuduj” wykona wyłonione w drodze przetargu przedsiębiorstwo NOVBUD z Wrocławia.

– Do tej pory remontowaliśmy budynki, które powstały kilkadziesiąt lub ponad sto lat temu, ratowaliśmy zabytki albo pustostany, które stały bezużyteczne przez wiele lat, i nadawaliśmy im nowe funkcje. Pierwszy raz robimy wszystko od początku. Mam nadzieję, że właśnie takie przedsięwzięcia zaczną się teraz w naszej gminie na dobre – mówi Jolanta Krysowata-Zielnica, wójt gminy Wińsko.

– Obiekt będzie nowoczesny, energooszczędny, funkcjonalny – podkreśla szefowa referatu inwestycji w Urzędzie Gminy Karolina Katan. – Pozyskane środki unijne pozwolą na stworzenie budynku, który będzie służył nie tylko lokalnej społeczności. Będą tu organizowane zawody, turnieje i sport osób niepełnosprawnych. Dlatego liczymy nie tylko na mieszkańców, ale i gości.

Nowa sala stanie się częścią przyszłolnego kompleksu, który tworzyć będą również: OSA (Otwarta Strefa Aktywności) i boisko wielofunkcyjne.



38 laptopów i nowy sprzęt w stołówkach

W ostatnich miesiącach Gmina Wińsko pozyskała środki na zakup 38 laptopów, które rozstały rozdzielone i przekazane do wszystkich gminnych szkół.

Projekt „Zdalna Szkoła” jest odpowiedzią na sytuację szkolnictwa związaną z wprowadzeniem stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. To właśnie z tego projektu Gmina pozyskała 115 tys. zł na zakup nowych komputerów z oprogramowaniem. Pomagają one w nauce dzieciom, które do tej pory nie miały w domu

możliwości skorzystania z takiego sprzętu.

Konkursy organizowane były przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa, w którym gminy mogły uzyskać 100-proc. dofinansowania na zakup sprzętu komputerowego pozwalającego na zdalne lekcje uczniom wykluczonym cyfrowo.

Po zakończeniu nauki laptopy wrócą do szkół.



50 tys. zł na szkolne stołówki

100 tysięcy na remont i wyposażenie kuchni i jadalni w Wińsku pozyskaliśmy w ubiegłym roku. W tym roku nie małe pieniądze – bo aż 50 tys. zł – udało się również pozyskać z wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu”. Skorzystają z tego stołówki w dwóch mniejszych szko-

łach: w Orzeszkowie i Głębowicach.

– Na doposażenie, poprawę standardu pomieszczenia przeznaczonego do spożycia posiłków w tych szkołach – wyjaśnia Monika Myrdzio, kierownik referatu edukacji Urzędu Gminy Wińsko. – Na przyszły rok zostanie nam już tylko modernizacja stołówki w Krzelowie.

Miejsce *nie z tej ziemi!*

» Centrum Edukacji Astronomicznej w Białkowie to ewenement na skalę Europy. Będą się tu kształcić studenci, młodzież i dzieci w różnym wieku. To jedna z najważniejszych inwestycji na terenie Gminy Wińsko



Nowo wybrany rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Przemysław Wiszewski, z pierwszą po nominacji wizytą wybrał się właśnie do Białkowa. Tu prof. dr hab. Paweł Rudawy z Wydziału Fizyki i Astronomii Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego zaprezentował wszystko, co już zostało w ośrodku zrobione, a także przedstawił plan i założenia funkcjonowania Centrum.

W odnowionym obiekcie znajdują się między innymi planetarium, duża sala wykładowa, sale seminaryjne, sala warsztatów dziecięcych, pracownia komputerowa, pracownia dydaktyczno-eksperymentalna, strefa rekreacji i wypoczynku, a także ekspozycja przedstawiająca historię projektu.

W tygodniu Centrum będzie nastawiało się przede wszystkim na grupy zorganizowane, a w weekendy na gości indywidualnych. W ośrodku prowadzone będą obserwacje dzienne Słońca i nocne – gwiazd.



Planowane są pokazy sprzętów w pawilonach, będą też działać pracownie naukowe i kółka zainteresowań. Zwiedzający będą mogli na przykład obejrzeć 4,5-metrowy, trójwymiarowy model Księżyca, prowadzić obserwacje całego Słońca, a wszystko to za pomocą najnowocześniejszego urządzenia badające-

go promieniowanie radiowe. Będą także stanowiska pokazujące zasady optyki.

Przewidziano również salę dla młodszych dzieci, w której znajdą się „ufoludki” oraz stanowisko „robotyka”, ścieżkę ekologiczną, ścieżkę astronomiczną z dawnymi przyrządami. Na pewno nikt nie będzie się tu nudził, bo to nie będzie muzeum, a miejsce, w którym wszystkiego będzie można dotknąć i sprawdzić, jak działa.

Zajęcia zostaną zorganizowane tak, aby nie zakłócały pracy naukowej. W weekendy natomiast będą mogły przyjeżdżać całe rodziny, spacerować w parku, oglądać odnowiony, zabytkowy obiekt, korzystać z atrakcji, a dodatkowo odpocząć i posilić się w strefie relaksu, powstającej w oranżerii.

Inwestycja obejmuje zarówno pałac, jak obserwa-

torium i zabytkowy park. Prace budowlane i parkowe skończą się jesienią, a wyposażenie i uruchomienie Centrum potrwa do końca roku.

Rok 2021 w gminie Wińsko zapowiada się astronomicznie, lub – jak kto woli – kosmicznie!

Staraniem gminy Wińsko do Centrum poprowadzi nowa asfaltowa droga z prawdziwego zdarzenia: od Stryjna przez Białków do Grzeszyna, na długości blisko 2,5 km odnowiona dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych. Zaledwie 800 metrów drogi powiatowej, prowadzącej skrótem wprost do Białkowa, praktycznie nie nadaje się do użytku. Powiat wołowski nie podjął żadnych kroków, żeby ją wyremontować.

Od ponad roku w Białkowie, w skrytym pośród lasów, malowniczo położonym zabytkowym kompleksie trwają prace przeprowadzane na zlecenie Uniwersytetu Wrocławskiego, dzięki środkom unijnym i krajowym (Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki). Imponujący projekt jest realizowany w oparciu o umowę partnerstwa pomiędzy Uniwersyteciem Wrocławskim a Gminą Wińsko. Wspólne przedsięwzięcie utworzenia Ośrodka Edukacji Astronomicznej

w Białkowie to jedna z najważniejszych inwestycji na terenie naszej gminy. Nowoczesny obiekt będzie nie tylko kształcił studentów, ale i dawał możliwość praktycznej edukacji młodym mieszkańcom całego regionu. Centrum Edukacji Astronomicznej nie jest jeszcze dostępne dla zwiedzających, ponieważ nadal trwają w nim prace, ale już na początku przyszłego roku wszyscy będziemy mogli w niecodzienny sposób poznawać otaczający nas świat i spędzać czas w okalającym budynku parku.



Ponad 63 tys. zł na usuwanie azbestu

Ze 109 gospodarstw domowych zniknie w tym roku azbest. Gmina Wińsko otrzymała dotację w wysokości ponad 63 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na realizację zadania „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Wińsko”.

Zarząd WFOŚiGW we Wrocławiu zakwalifikował do dofinansowania 109 zadań w ramach przeprowadzonego konkursu związanego z realizacją gminnych programów usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na rok 2020.

Po raz szósty z rzędu nasza gmina pozyskuje środki dla mieszkań-

ców i zachęca do składania wniosków na przyszły rok. Ważne, żeby się przygotować do takiej wymiany pokrycia dachu ze szkodliwego, zawierającego azbest, na nowoczesny. Koszt nowego pokrycia oraz uzyskanie dokumentów (zgłoszenie wraz ze zgodą konserwatora zabytków – jeśli jest wymagana) leżą po stronie właścicieli nieruchomości.

Zapraszamy nad wodę!

Od początku czerwca na Zalewie Słup działa legalne łowisko, a od pierwszego dnia wakacji ruszy tu legalne kąpielisko. Informacje o zasadach korzystania z obiektu oraz wskazówki bezpiecznego dojazdu do Zalewu znajdują się na stronach winsko.pl i Gminnego Ośrodka Sportu i Turystyki gostir.pl.



WÓJT GMINY WIŃSKO

informuje, że w Biuletynie Informacji Publicznej
zostało zamieszczone ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym dla mieszkańców budynku wielorodzinnego Kozowo 42
na najem nieruchomości położonej na terenie gminy Wińsko

Adres	Księga wieczysta	Powierzchnia użytkowa garażu w m ²	Miesięczny czynsz najmu	Data przetargu	Termin wpłaty wadium	Wysokość wadium
Kozowo 42	WR1L/00026283/6	16,30	40,75 + VAT	31.07.2020 r. godz. 10.00	27.07.2020 r.	10,00 zł

Z ogłoszeniem nieruchomości przeznaczonej do najmu można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko.
Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 4, tel. 71 380 42 30 w godzinach pracy urzędu.
Ogłoszenia o przetargu na najem opublikowane są na stronach internetowych www.bip.winsko.pl oraz wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wińsko i w miejscowości, w której położona jest nieruchomość przeznaczona do najmu.

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Wysokość i termin wniesienia wadium	Cena	Termin zapłaty	Data i miejsce przetargu
1	Krzelów	WR1L/00026250/6	150/1	0,1736	Niezabudowana	MP – przeznaczona dla zabudowy mieszkaniowej i gospodarczej; znajduje się w strefie „OW”	6.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	31.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	29.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 11.00
2	Krzelów	WR1L/00026250/6	150/2	0,1454			5.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	26.000,00		29.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 11.00
3	Krzelów	WR1L/00026250/6	150/3	0,12			4.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	25.000,00		29.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 11.00
4	Konary	WR1L/000242774/6	178/2	0,0687	Zabudowana magazynem	Brak planu	9.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	48.000,00		29.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 13.00
5	Smogorzów Wielki	WR1L/00016544/1	39	4,35 udział gminy 1/3	Grunty orne i łąki trwałe		7.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	120.000,00 udział gminy 40.000,00		29.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 15.00
6	Wińsko	WR1L/000242708/8	834/1834/8 834/9	0,0858	Zurbanizowane tereny zabudowane		9.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	47.000,00		30.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 11.00
7	Węgrzce	WR1L/00019961/1	73/3	0,0472 udział gminy 3/4	Zabudowana budynkiem gospodarczym		4.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	28.600,00 udział gminy 22.000,00		30.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 13.00
8	Węgrzce	WR1L/00021437/6	73/5	0,0432 udział gminy 9/10			4.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	26.200,00 udział gminy 24.000,00		30.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 13.00
9	Węgrzce	WR1L/00036599/7	73/11	0,0057			500 zł do dnia 24.07.2020 r.	4.000,00		30.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 13.00
10	Węgrzce	WR1L/00016050/1	73/2	0,0349 udział gminy 2/3			2.000 zł do dnia 24.07.2020 r.	21.200,00 udział gminy 14.500,00		30.07.2020 r., pokój nr 14, godz. 13.00
11	Węgrzce	WR1L/00027229/7	73/1	0,0049			Nieruchomość grunto-wa niezabudowana	100 zł do dnia 24.07.2020 r.		1.000,00

Z ogłoszeniem na sprzedaż nieruchomości można zapoznać się oraz uzyskać szczegółowe informacje w pokoju nr 14 , tel. 71 38-04-205.
Ogłoszenia podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.
Nr konta, na które należy wpłacić wadium: Gmina Wińsko 36 9598 0007 0100 0172 2001 0147 (dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu).

WYKAZ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży lub zamiany

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Forma sprzedaży	Cena wywoławcza	Termin zapłaty	Uchwała Rady Gminy
1	Wińsko	WR1L/00025429/5	390/4	0,3600	Zurbanizowane tereny zabudowane	6M – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usługowej, zabudowy zagrodowej	W trybie ustnego przetargu nieograniczonego	64.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	Nr XXIV/93/92 z dnia 28.09.1992 r.
2	Łazy	WR1L/00036072/7	140	0,0637	Nieruchomości gruntowe niezabudowane	Brak planu		11.000,00		Nr XXXVII/265 /2001 z dnia 07.08.2001 r
3	Łazy	WR1L/00036074/1	141	0,0717				12.000,00		Nr XXXVII/265 /2001 z dnia 07.08.2001 r

Prawo pierwszeństwa nabycia nieruchomości przysługuje byłym właścicielom i ich spadkobiercom. Zgodnie z art. 34 ust 1 pkt 1,2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r, poz. 2204 ze zm.) osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości, wyznacza się co najmniej 6-tygodniowy termin złożenia ofert, który przypada od 25 czerwca do 10 sierpnia 2020 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 14, tel. 71 38-04-205.
Wykazy podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.

